Nr. 157. Środa, 9 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8** zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. 35 ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan z Jego ces. i król. Wysokością Najdostojnieszym Cesarzewiczem Arcyksięciem Rudolfem, wyjechał w niedzielę dnia 6 b. m. po południu do Pola.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. generalnego wikaryusza w Vorarlbergu, biskupa Sebasty, dr. Szymona Aichner, zamianować najmiłościwiej księciem biskupem w Brixen.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. kanonika kapituły katedralnej w Seckau, dr. Jakóba Missia, zamianować najmiłościwiej księciem biskupem Lublany.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 25 czerwca b. r. wicesekretarza c. k. ministerstwa sprawiedliwości, Emila Parisini, zamianować najmiłościwiej koncypistą gabinetowym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. inspektorowi i radcy skarbowemu przy generalnej dyrekcyi zarządu tytoniowego, Wincentemu Edwardowi Maurusowi, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego inspektora i starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 2 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 104. Koncesyę z dnia 12 maja 1884 roku dla kolei żelaznej z St.-Pölten do Tulln łącznie z liniami pobocznemi.

Nr. 105. Ustawę z dnia 1 czerwca 1884 r., co do stłumienia choroby zwanej „Skrljewo“ w Dalmacyi.

Nr. 106. Rozporządzenie ministra handlu z dnia 1 lipca 1884 roku o zmianie niektórych postanowień, wprowadzonego rozporządzeniem z dnia 10 czerwca 1874 (dz. ust. państwa nr. 75), regulaminu ruchu dla kolei żelaznych królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, ewentualnie zmiany redakcyi dodatku D, wprowadzonej rozporządzeniami z dnia 15 września 1881 r. (dz ust. p. nr 100) i z dnia 1 maja 1883 r. (dz. ust. państ. nr. 52).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lipca.

Zebrana w Londynie konferencya, powziąwszy uchwałę o tajemnicy obrad, odroczyła po pierwszem posiedzeniu prace swoje pod pozorem niezbędnego załatwienia kilku jeszcze formalności. W ciągu tygodnia donoszono kilka razy o prawdopodobnym terminie drugiego posiedzenia, ale, jak się pokazało, doniesienia te były tylko domysłami bez żadnej podstawy. Z jednej strony zapewniano, że ciągle jeszcze owe niezałatwione formalności są przyczyną zwłoki, a nieprzyjaciele p. Gladstona usiłowali znowu rozgłosić, że w łonie konferencyi przyszło do scysyi. Nikt temu zaprzeczać nie potrzebował, bo rozumiało się samo przez się, że bez dyskusyi nie mogło przyjść do scysyi, a z drugiej strony wiadomo powszechnie, że poufnych narad nie było, gdyż reprezentanci mocarstw czekali i podobno jeszcze czekają na opinie swoich rządów. Z napomknień jednak francuskich i angielskich organów półurzędowych, jakoteż z pewnych faktów dni ostatnich nie trudno wywnioskować, iż rzeczywiście istnieją pewne trudności i to nie formalne, ale odnoszące się do samego przedmiotu obrad. Dodać nadto potrzeba, że charakter tych trudności nie jest bynajmniej ogólny, że nie stwarza ich postawa reprezentantów państw europejskich, którzy, jak zapewniają, zajmują ciągle stanowisko rezerwowe, ale że są to po prostu trudności, wynikłe pomiędzy rządem francuskim a angielskim. W celu uchylenia ich wyjechał p. Waddington, poseł francuski w Londynie, do Paryża i konferował przez kilka dni z p. Ferrym. Przedmiotem tej poufnej narady nie mogło być zakwestyonowanie całej ugody francusko-angielskiej, której głównym motorem był p. Waddington, posiadający zupełne zaufanie sfer angielskich. Ale wiadomo, że ugoda rzeczona składa się z dwóch części, politycznej i ściśle finansowej. Otóż dla tej drugiej części wybrane przez rząd francuski ciało doradcze wywołało w rządowych sferach angielskich pewną niechęć a może i protest. Finansowym pełnomocnikiem Francyi jest p. Blignières z sekretarzem czy pomocnikiem swoim p. d'Ayrolles. Opinia francuska poczytuje p. Blignières za znakomitość w zawodzie finansowym; ma on być ze wszystkich członków komisyi finansowej najbieglejszym znawcą stosunków ekonomicznych Egiptu. Ta jedynie okoliczność skłoniła opozycyjną prasę francuską, szczególniej wpływowe organa świata finansowego, że zaniechały wycieczek przeciw całej ugodzie francusko-angielskiej. Osobistość p. Blignières daje finansowemu światu wierzycieli francuskich gwarancyę, że w Egipcie nie doznają uszczerbku.

Ta sama jednak okoliczność, która uspokoiła wzburzoną opinię Francyi, zupełnie przeciwne wrażenie wywoła w Londynie. Anglicy, którzy niechętnem okiem widzieli zbyteczne, według ich mniemania upokarzające ustępstwa pod względem politycznym, sądzili, że znajdą odszkodowanie przynajmniej w nienadwerężonym progra-

---

Z TURYNU

I.

(Wrażenia i szkice z narodowej włoskiej wystawy. — Rzut oka na Turyn i jego okolice. — Ogólny charakter i fizyognomia miasta. — Obecna wystawa; jej myśl przewodnia i organizacya. — Słów kilka o znaczeniu i pożytku tego rodzaju narodowych popisów).

(Ciąg dalszy.)

Wracając do Turynu i ogólnej fizyognomii jego, dodam jeszcze, iż tu mniej znacznie, niż gdzieindziej we Włoszech, daje się czuć owa bolesna zmora, trapiąca moralnie kraj ten, ów zgubny zarówno dla religii jakoteż i dla społeczeństwa rozbrat i rozjednanie dwóch władz duchownej i świeckiej, Kościoła i państwa, dwóch porządków świata, na których mądrej harmonii spocząć tylko może istny ład i dobro prawdziwe ludzkości. Turyn, Piemont cały, to, ze stanowiska skrajnego nawet legitymizmu, stolica i siedziba domu Sabaudzkiego, panującego dziś w zjednoczonej Italii. Toż pomimo, iż się tu wydaje i drukuje słynny z talentu i wojowniczego ducha dziennik katolicki ks. Margotti'ego, włoski jakby *Univers, Unità Cattolica*, pomimo zapalczywej nieraz polemiki prasowej, w stosunkach publicznych, urzędowych, towarzyskich, nie ma owego smutnego rozdrażnienia i dysharmonii, więcej jest owszem wzajemnego zetknięcia się i porozumienia. Turyn jaśnieje niezaprzeczoną, głęboką swą religijnością, piękne a liczne kościoły pełne są pobożnego ludu ze wszystkich warstw społeczeństwa, szkoły obce zasadom sekularyzacyi i bezwyznaniowości, duchowieństwo używa należnego zachowania i wpływu. Dzięki poświęceniu i pracowitej działalności niektórych kapłanów, jak znanego n. p, dziś sędziwego już starca, ks. Bosco, nowe wciąż a piękne powstają świątynie Pańskie, przytułki i szkoły sieroce, przybytki chrześcijańskiego miłosierdzia. Ksiądz arcybiskup Turynu, kardynał Alimonda, wysoko ceniony w Watykanie i zaszczycony szczególnemi względami Ojca św. Leona XIII, przewodniczy temu zbawczemu ruchowi, w dobrej też zostając harmonii z dworem i królewską rodziną. Złożył on przysięgę wierności, jako piastujący beneficium królewskie, odwiedzał królewską parę, gdy zjechała tu na otwarcie wystawy, ofiarował się sam ochrzcić nowo-narodzonego synka, księcia Genui, nawzajem też nawiedzany i szanowany przez książąt.

Jako osobliwość w dziedzinie religijnej, wspomnę tu przebywającą od wieków średnich w Turynie, nieliczną zresztą sektę Waldeńczyków, zwaną tak od Piotra Valdo, założyciela swego a krawca niegdyś z Lyonu. Mają tu oni świątynię swą, zbudowaną w pięknym, oryginalnym stylu, na jednej z przednich ulic, Corso Vittorio Emanuele. Z ciekawości starałem się dotrzeć do jej wnętrza, lecz zawsze i o różnych trafiając godzinach, rannych i wieczornych, w dni powszednie i świąteczne, zastawałem jej wrota skrzętnie zawarte i zaryglowane. Miałożby to być zasadą tego archeologicznego wyznania, aby nie wpuszczać do kościołów swych profana, lub modlić się o drzwiach zamkniętych? Bo przypuścić trudno, aby Waldeńczycy sami nie modlili się nigdy.... Nieopodal od tej tajmniczej świątyni wznosi się piękniejsza jeszcze, o kopułach bizantyńskich synagoga żydowska. Izraelici tutejsi zamierzyli zrazu zbudować sobie przybytek niezwykły, coś imponującego i jedynego na świecie Kosztem też niezmiernym wznieśli już byli gmach niepospolitej wysokości i rozmiarów olbrzymich, stylu mauretańskiego, misternie wsparty na mnogich piątrowych rzędach granitowych kolumn. Budowa ta, wykonywana pomysłem i staraniem genialnego architekta Antonellego, nosi imię jego, zwana pospolicie przez Turyńczyków: *Mole* (gmach olbrzym) *Antonelliana*, a wznosząc się wysoko po nad miasto całe, uderza i zdumiewa oko turysty, na długo jeszcze, przed wjazdem do bram Piemonckiej stolicy. Dotychczas ostatecznie nieskończona, pochłonęła miliony, przeszła możność zasobów Izraelickich, to też ofiarowana przez nich miastu za bajecznie drobną opłatę 50 tysięcy franków, pod warunkiem, aby nie była obrócona na kościół, kosztem Turynu dziś ma być dokonaną i zmienioną na wielkie Narodowe Muzeum. Na wystawie obecnej można oglądać plany i model, wedle którego wykończonym będzie ten ciekawy i jedyny w swoim rodzaju gmach w Europie.

Tak gwarząc i rozglądając się na wsze strony, przejechaliśmy wygodnym tramwajem całe już miasto i stanęliśmy w pięknym parku, poprzedzającym tuż wspomniany wyżej zamek Valentino i obszerną arenę obecnej narodowej wystawy. Tu, przed wjazdem do głównego jej portyku, odbywać się zwykła kontrola biletów wstępnych, gdyż, skutkiem doskonałego pomysłu komitetu wykonawczego, nie ruszając się z publicznego tego wehikułu, za skromny dodatek 5 centimów, można w nim przejechać całą olbrzymią przestrzeń wystawy, zatrzymując się przed tą jej częścią lub gmachem, który przedmiotem jest szczególnej naszej uwagi i ciekawości. A wygoda to niemała, bacząc na rozległość miejsca i mnogość pojedynczych galeryj, pawilonów, pałacyków, kiosków, zapełnionych rozlicznemi gałęźmi tego ogólnego narodowego popisu. Nie licząc mnogich przybytków napoju, jadła, ochłody, przeróżnych restauracyj krajowych i zagranicznych, kawiarni europejskich, arabskich, chińskich, cukierni z północy i południa Włoch, kiosków z likworami i t p., samych gmachów większych i mniejszych, poświęconych wystawie, narachowałem przeszło 30.

Tymczasem, korzystając z chwili przymusowego odpoczynku, urzędowej kontroli biletów, które na każdym kroku w mieście, lub w samym tramwaju u jego posługaczy czy konduktorów nabyć można, rzućmy okiem na piękny, rozkoszny prawdziwie widok, jaki się tu przed nami szeroko rozsłania. Z strony przeciwległej, którąśmy przebyli, wyjeżdżając z dworca kolei lub *piazza Castello*, Turyn przedstawiał się nam majestatycznie, poważnie, z odcieniem nawet pewnej ponurości i melancholii, pożyczonym może z piętrzącej tuż nieopodal, wspaniałej a groźnej panoramy Alp najszczytniejszych, jak św. Bernarda, Simplonu, Monterosa i genueńskich Appeninów. Tu, natomiast, z tej strony, od wybrzeży Po i zlewającej się doń Dory, wszystko dziwnie urocze, wesołe, uśmiechnięte... Tam poemat, tu idylla w całej pierwotnej świeżości. Krajobraz to cały barwny, zielony, pełen wdzięku, nieco nawet teatralny, tak ze wszech stron błyszczący, roztaczający się przed okiem widza, zdradzający bardziej z pozoru intencyę artysty, niż dzieło natury. Rzekłbyś, że to wielka a śliczna dekoracya, ustawiona z umysłu, aby ci uprzyjemnić chwilę przechadzki w publicznym ogrodzie... Tymczasem gra to szczęśliwa bogatej przyrody, co tak wdzięcznie

mie finansowym. Tymczasem pan Blignières wystąpił z krytyką programu finansowego, i to tak radykalną, że uważać ją można za negacyę programu. Zaatakował mianowicie wszystkie pozycye budżetu egipskiego, zestawione przez Baringa i angielskiego ministra skarbu Childersa, oświadczając, że zobowiązuje się na posiedzeniach konferencyjnych udowodnić szczegółowo swoje twierdzenia i słuszność swej krytyki. W ministerstwie spraw zagranicznych w Anglii wywołał sam fakt mianowania p. Blignières nieukontentowanie, a obecnie oświadczenia jego spowodowały wymianę zdań pomiędzy gabinetami francuskim a angielskim. Powyższe okoliczności są też powodem zwłoki, jakkolwiek bowiem pan Gladstone nie mógł się łudzić, żeby konferencya po prostu zaaprobowała jego program, to jednak nie mniemano w Anglii, aby wystąpił ktokolwiek z tego rodzaju krytyką, która zniewala poniekąd do szukania nowych podstaw dla programu finansowego. W końcu skonstatować wypada, że i przewodnictwo konferencyi w ręku lorda Granville'a, poczytywane jest za jedną z przyczyn powolnego toku rozpraw. Lord Granville uchodzi za nader uprzejmego i w swoim departamencie biegłego urzędnika, ale brak mu odpowiedniej energii, niezbędnie potrzebnej przewodniczącemu areopagu europejskiego.

Sprawy krajowe.

(Przyczynek do statystyki szkół ludowych w Galicyi).

Podejmując się ułożenia administracyjnej i finansowej statystyki szkół ludowych w Galicyi, krajowe biuro statystyczne, wobec niedokładności dawniejszych w tej mierze materyałów, zajęło się przedewszystkiem obliczeniem ilości szkół ludowych każdej kategoryi, istniejących obecnie w kraju, a następnie obliczeniem ilości gmin zaopatrzonych w szkoły ludowe i nieprzydzielonych dotąd do żadnej szkoły, tudzież ludności jednych i drugich gmin. W tym celu zapisywano w imiennych spisach gmin każdego powiatu przy każdej gminie, czy posiada szkołę ludową i jaką szkołę posiada, czy też przydzieloną jest do szkoły w innej gminie, lub w końcu nie należy do żadnej szkoły. Zapiski te czyniono na podstawie preliminarzy funduszów szkolnych miejscowych na r. 1884, w których wykazane są wszystkie szkoły publiczne zorganizowane, zaś co do szkół publicznych niezorganizowanych i szkół niepublicznych (prywatnych) na podstawie imiennych wykazów szkół, udzielonych przez rady szkolne okręgowe podług przesłanych im formularzy. Materyał ten kontrolowano przez porównanie preliminarzy z wykazami rad szkolnych okręgowych a następnie jednych i drugich z dawniejszemi datami statystyki urzędowej, z szematyzmem i innemi źródłami, a w razie sprzeczności lub zachodzących wątpliwości przeprowadzano dość obszerną korespondencyę z radami szkolnemi okręgowemi i starostwami. Dzięki czynności rad szkolnych okręgowych w stosunkowo niezbyt długim czasie uzupełniono materyał pierwotny a następnie zestawiono go podług powiatów i okręgów szkolnych i obliczono na podstawie dat spisu z 31 grudnia 1880 r. ludność w gminach posiadających szkoły, przydzielonych do szkół w innych gminach, a wreszcie nieprzydzielonych do żadnej szkoły.

Zanim wyniki szczegółowe tej pracy podamy wraz z dalszemi datami do publicznej wiadomości w publikacyi biura statystycznego, zestawiamy tutaj sumaryczny wynik dla całego kraju:

Z końcem roku słonecznego 1883 było w Galicyi po wyłączeniu miast Lwowa i Krakowa:

Szkół ludowych publicznych zorganizowanych na podstawie ustaw z r. 1873 ogółem 2545, a mianowicie wydziałowych 12, pospolitych 2533. Z tych ostatnich t. j. pospolitych szkół było: jednoklasowych 2164 — dwuklasowych 196 — trzyklasowych 42 — czteroklasowych 112 — pięcioklasowych 13 — sześcioklasowych 6;

szkół ludowych publicznych niezorganizowanych ogółem 381, między temi: jednoklasowych 345 — dwuklasowych 8 — trzyklasowych 23 — czteroklasowych 1 — o większej ilości klas 4;

razem tedy było szkół ludowych publicznych, t. j. utrzymywanych w całości lub w części z funduszów państwa, kraju, powiatów lub gmin, 2926. Do tego we Lwowie i w Krakowie 2 wydziałowe, 24 pospolitych i 2 niezorganizowane, razem 28, zatem ogółem w całym kraju 2954 szkół ludowych publicznych.

Szkół ludowych niepublicznych, czyli prywatnych, było ogółem, nie licząc ani ochronek, ani chajderów żydowskich, 251, z których 39 miało przyznane prawo wystawiania świadectw z takiem samem znaczeniem, jak świadectwa szkół publicznych, a 212 nie miało tego prawa.

Na 251 szkół ludowych niepublicznych było szkół utrzymywanych przez gminy wyznaniowe (po największej części ewangelickie) 66, przez korporacye religijne 14, przez inne korporacye lub stowarzyszenia 6, przez obszary dworskie 9, przez osoby prywatne 156.

Tak znaczna stosunkowo ilość szkół prywatnych, utrzymywanych przez osoby prywatne, tłómaczy się tem, że do tej kategoryi zaliczamy szkoły utrzymywane przez włościan, którzy składają się na wspólnego nauczyciela dla dzieci swoich. Nauka odbywa się przeważnie tylko w miesiącach zimowych, zazwyczaj po chatach mieszkalnych, udzielaną bywa przez ugodzonego nauczyciela, którego kwalifikacya bywa bardzo rozmaitą i ogranicza się do czytania, pisania i rachunków. Szkoły takie, będące bądź co bądź dowodem samoistnego poczucia potrzeby oświaty w ludności wiejskiej, istnieją według sprawozdań rad szkolnych okręgowych:

w powiecie	w liczbie	w gminach
Wadowickim	33	33
Żywieckim	23	23
Bocheńskim	24	19
Brzeskim	21	18
Dąbrowskim	16	16
Tarnobrzeskim	13	13
Mieleckim	1	1
Brodzkim	5	5
Złoczowskim	3	3
Kamioneckim	1	1
Drohobyckim	3	3
Dolińskim	2	2
Rudeckim	1	1
Żółkiewskim	1	1
ogółem w 14 powiatach szkółek . .	147	139

W powiecie Brzeskim w gminie Borzęcin istnieją cztery takie szkółki włościańskie, w powiecie Bocheńskim w gminie Królówka 3 szkółki, w Nieznanowicach, Morszowicach i Cichawie po dwie szkółki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Tadeusz Pilat.

SPRAWY MONARCHII

Wybory w Wiedniu. *Fremdenblatt* pisze: „Dwa zgromadzenia wyborcze w Wiedniu musiały być w dniu 6 b. m. wieczór zamknięte jeszcze przed wyczerpaniem spraw znajdujących się na porządku dziennym, a toż samo mogło spotkać wszystkie inne, które w ostatnich dniach odbywały swe posiedzenia. Wiele organów ubolewa nad moralnem zdziczeniem wyborców i nad upadkiem stolicy. My nie zapatrujemy się tak tragicznie. Nie możemy w zamknięciu nagłem zgromadzenia upatrywać nieszczęścia narodowego, ani też ubolewać pod pozorem, jakoby przerywanie przemówień było zamachem na nasze stosunki konstytucyjne. O wiele smutniejszą wydawała się nam owszem ta faza, w której cały ruch wyborczy ograniczał się na czynności małego komitetu agitacyjnego, a wyborcy Wiednia stawali do urny wyborczej w takiej liczbie, jakby stolica nie była miastem liczącem milion ludności, ale jakiemś miasteczkiem prowincyonalnem. My przenosimy wrzawę zgromadzeń wyborczych, nie miłą dla umysłów zbyt drażliwych, nad ową ciszę grobową, która przez całe lat dziesiątki była cechą wiedeńskich zgromadzeń i nad którą ubolewały wszystkie bezstronne umysły, jako nad widoczną oznaką głębokiej apatyi.

„Jakim sposobem przyszło do tego przeobrażenia, jakim sposobem naraz wybory do sejmu krajowego, odbywające się dotychczas w kółkach przyjaciół, obudziły tak żywe zainteresowanie i ruch niezwykły, wartoby zapewne poszukać przyczyn. Nawet kółka, które dotychczas poczytywały za obowiązek uczęszczać regularnie na koncerta śpiewaków ludowych, dążą obecnie na zgromadzenia wyborcze, i walczą wbrew tradycyjnej powolności wiedeńskiej z niezwykłą namiętnością przeciw lub za pewnymi kandydatami. Jakkolwiek tedy trudno zbadać wszystkie przyczyny i pobudki tego przeobrażenia, to jednak śmiało twierdzić można. iż wypływa ono z ducha czasu, który wywołał mnóstwo zagadnień na porządek dzienny. Nowe te zagadnienia dostały się niestety bez pośrednictwa pomiędzy masy ogółu, ponieważ dotychczasowi przywódcy stronnictw politycznych i reprezentanci narodowi nie podjęli się pośrednictwa, pozostawiając pierwszeństwo w tej mierze innym czynnikom. Wielkie kwestye, poruszające obecnie umysły, jak upaństwowienie koleji żelaznych, organizacya przemysłu i pracy, początki socyalno-państwowej działalności — nie zostały przez reprezentantów Wiednia podjęte z zapałem i z zamiłowaniem.

Zamiast zająć się temi kwestyami, zamiast poświęcić się im wyłącznie, przedstawić w formie już przetrawionej masom, reprezentanci zachowywali się względem tych kwestyj odpornie, sztywną powagą się odgraniczając, lub też byli niezdecydowani i wygłaszali tylko dogmata wyłącznie politycznego albo narodowego katechizmu. Czyliż to wystarcza, ażeby niemi zająć masy ludu zupełnie, i żeby je uczynić głuchemi dla innych kwestyj i własnych potrzeb? Dla stronnictw parlamentarnych może to być bardzo wygodną doktryną wołać nieustannie: „Mamy jedynie obowiązek obalić rząd i nie potrzebujemy żadnego innego programu. Nad innemi sprawami niech sobie inni głowy mozolą. My, mniejszość, obowiązani jesteśmy walczyć tylko przeciw gabinetowi i przeciw panującemu obecnie kierunkowi". W epoce, w której wszystkie niemal polityczne i narodowe kwestye ustępują przed trudnościami ekonomicznemi i kłopotami socyalnemi, teorya taka jak powyższa, jest to pozostawianie mas ludowych ich własnym ideom i aspiracyom i wpływowi ich własnych przywódców.

Ponieważ zjednoczona lewica, wszyscy jej przywódcy i wszystkie jej organa, zbywają ludność postulatami narodowemi, przyrzekając jej usilniejszą działalność reformatorską dopiero wtedy, gdy kwestya narodowościowa po ich myśli zostanie rozwiązana, (co tem dalej się usuwa w przyszłość, im bardziej jednostronne i charakterowi monarchii przeciwne stają się postulaty narodowe), przeto nowe idee przenikają w masy częstokroć w formie pierwotnej i niejasnej. Z wzrastającą boleścią zapytują dzienniki zjednoczonej lewicy, dlaczego nowe te żywioły i grupy wyborców nie chcą iść do szturmu przeciw rządowi? dlaczego nigdy nie występują zaczepnie wobec Ministerstwa? Czyż odpowiedź nie jest tu prosta i łatwa? Niższe warstwy ludności w żadnem już dziś państwie nie wdają się w parlamentarną walkę partyjną, ponieważ się nie opierają na podstawie politycznej i bardzo dobrze to wie-

---

ubarwiła wybrzeża starej rzeki, pełnej historycznych wspomnień; ręka to hojna Opatrzności, co ją opasała rozkosznym wiankiem malowniczych wzgórz, piętrzących się jedne ponad drugiemi, zaokrąglających się w cudownych kształtów, świeży zawsze i uroczy amfiteatr. Na szczycie jednego z nich, najwyższego, jaśnieje kąpiąca się teraz w słońcu i stercząca wysoko ponad przyległe lasy i gaje wspaniała bazylika *Superga*, kędy złożone są zwłoki książąt i królów domu Sabaudzkiego, opatrzone w piękne posągi i pomniki. Może przy swobodnej chwili odbędziemy tam krótką, osobną wycieczkę, ile że dla urozmaicenia attrakcyj wystawy urządzono tam nowego systemu sznurową kolej, wynalazku inżyniera Agudio, skomplikowaną nieco, a ztąd opóźniającą dotychczas urzędowe swe otwarcie i funkcyę publiczną. Inne wzgórza uroczo też umajone są, to ciemną zielenią sosnowych i świerkowych lasków, to świeżemi sploty winnic, to grupami parków wspaniałych, u stoków zaś swych a niekiedy i u szczytu gęsto zasiane szeregiem świątyń, mieszkań wiejskich, will przeróżnej fantazyi i smaku. Kościół Kapucynów z wysuniętem naprzód obserwatoryum swojem imponująco wygląda, darząc ze swej strony przychodnia najcudowniejszą na Turyn, rzeki, okolice i Alpy panoramą. Nic bardziej miłego nad poranną, w zwykłym czasie i stalszej niż dziś pogodzie przechadzkę w tym miejskim ogrodzie, kiedy powszechna cisza zalega te miejsca, przerywana chyba turkotem wodnego młynka, szumem kaskad licznych i głosem poklękłych wzdłuż wybrzeży ponad bielizną swą przedmiejskich dziewcząt. Teraz za to widok całkiem odmienny, niezmierne ożywienie. Wzdłuż olbrzymich corsów i bulwarów Danta, Valentino, Massimo d'Azeglio, wiodących ku Wystawie, roje gwarne pieszych, tysiączne publiczne i prywatne pojazdy ciągną się w niezliczonych szeregach, a z poza otwartego, greckiego portyku, na którym mnogie a barwne powiewają chorągwie, postrzegasz cały las wieżyc, kopuł, minaretów, sterczących szwajcarskich dachów, zębatych murów średniowiecznych zamków. To nowe miasto powstało gwoli narodowym przemysłu i pracy popisom, to gród czy arena obecnej włoskiej wystawy!

Zanim ostatecznie przestąpim jej progi, nie od rzeczy tu będzie w kilku choćby słowach poruszyć agitowaną żywo z powodu jej kwestyę o stosowności i pożytku tego rodzaju publicznych, narodowych, powszechnych czy specyalnych popisów.

Dwa są przednie cele jakie rozsądnie zamierzać sobie może i powinna Narodowa wystawa; pierwszym jest wykazać jawnie, jakby „statystyką w czynie" stan krajowego przemysłu, aby módz następnie ścigać jego postępy, zbadać kierunek, dopełnić braki i tym sposobem posuwać naprzód rozwój narodowej praktycznej działalności i pracy. Drugim zaś jest wywołać powszechną ufność w siły przemysłowe kraju, rozwiać pewne dawne lub świeższe przeciw nim uprzedzenia, a tak ożywić ducha przedsiębiorczości, poczucie inicyatywy, która jest jedną z najdzielniejszych dźwigni czy bodźców ku wzmożeniu potęgi i bogactwa norodu. Każdy powinien ufać w siły własne, bez przesady, pychy i śmiesznego szowinizmu, ale też i bez małoduszności, i szukać w samym sobie środków czy zasobów ku otwarciu drogi naprzód, ku postępowi. W inicyatywie prywatnej a jędrnej leży najlepsza rozwoju i wzmożenia się dźwignia i niech każdy podwaja swe siły, a te spotęgowane siłą innych i skierowane społem ku jednemu celowi, wydadzą niechybnie pożądany rezultat.

Ogólnie mówiąc jeszcze, nie ma wątpliwości, że wystawy narodowe lub powszechne a specyalne o wiele w gruncie pożyteczniejsze są i praktyczniejsze, niż ogólne, międzynarodowe. Pomijając już stratę finansową, olbrzymie ofiary, jakie pociągają zwykle te ostatnie, dotychczas przynajmniej nie opłacające się nigdy, dość baczyć na to, iż powszechność ta czy ogólność produktów rozlicznych gałęzi i narodów szkodzi dobroci i dokładności przedstawionych tam szczegółów. Ztąd wystawy takie, przyzywające cały świat do popisów ze swych produktów, stając się niechybnie widowiskiem świetnem, ciekawem, pełną rozmaitości rozrywką, chybiają najczęściej celu pod względem praktycznym, przemysłowym i innym, a wydając rezultat nieodpowiedni zgoła wyłożonym usiłowaniom, ofiarom, wytwarzają sądy i opinie, nie zgodne z rzeczywistością. Tak naprz. w czasie ostatniej międzynarodowej Wystawy w Paryżu w 1878 r., w sekcyi Włoskiej brakło zgoła prawie mechaniki i przemysłu tkackiego, krom jedwabnictwa, tak iż niejeden wnioskował ztąd głośno o nieudolności czy ubóstwie Włochów w tej mierze, czemu w lat parę zaprzeczyła jawnie Wystawa Narodowa Medyolańska.

Rzecz inna, gdy się popisy te zamykają w granicach jednego kraju lub gdy uwaga powszechna skupia się około jednej jakiejś gałęzi przemysłu czy sztuki. Ztąd jawny a praktyczny pożytek wystaw specyalnych, których z każdym niemal rokiem liczba się mnoży: tam i koszta mniejsze i sądy wytrawniejsze i pełniejszy też, całkowitszy owoc

Bądź co bądź to pewna, iż jakiegokolwiekbądź rozmiaru i charakteru są te wystawy, należy, aby upłynął pomiędzy niemi znaczny jaki przeciąg czasu, wystarczający ku skutecznemu odznaczeniu rzeczywistych stadyów postępu i uniknięciu zbytecznych, nużących powtarzań. Prawdziwy postęp kroczy zwolna i częstokroć ze znacznemi przestankami: wielkie wynalazki i udoskonalenia, odkrycia zasad nowych, otwierające świat dla pracy i rozwoju drogi, a wyrodzone błyskami geniuszu, pomysłem znakomitych ludzi, nie przychodzą kolejno z rokiem lub dniem każdym. A ileż to jeszcze mozolnych i długich badań, ile cierpliwych i żmudnych poszukiwań, prób, często zawodnych i nieudanych, potrzeba, aby utorować praktyczny przystęp i pożytek powszechny tej nowoodkrytej prawdzie czy wynalazkowi świeżemu.

Tymczasem, jakkolwiek wszyscy się na to w zasadzie zgadzają, wystawy zmieniają się ze zdumiewającą częstością. W ciągu ostatnich lat 30, odbyło się ich 7 powszechnych, międzynarodowych, a wielkie mnóstwo narodowych, nie mówiąc już o specyalnych lub prowincyonalnych. Zaledwo otwarta została obecna w Turynie, a przeszłoroczna w Zurichu i Nizzy przeszły do dziedziny historyi, mówią już nam o powszechnych międzynarodowych popisach w Antwerpii na rok przyszły, o narodowej wystawie w Neapolu, zanim, niedługo potem, Paryż otworzy swoją, powszechną, w peryodzie lat 10 po ostatniej... W samych Włoszech trzy w epoce tej odbyły się popisy przemysłowe: we Florencyi w 1861, w Medyolanie w 1881, a teraz w Turynie. I gdy lat dwadzieścia minęło pomiędzy pierwszą a drugą, teraz pomiędzy tamtą a obecną upłynęło zaledwo trzy wiosny.. Toż gdy ją po raz pierwszy głośno zaprojektowano, znalazły się głosy, pomawiające o zbyteczny pośpiech i przedwczesność.

(Dokończenie nastąpi).

dzą, że najosobliwsze nawet konstellacye partyjne mogą nie wywrzeć najmniejszego wpływu na ich położenie gospodarcze oraz na sprawy dobrobytu krajowego. Co prawda widowisko, jakie w tej chwili dają z siebie owe żywioły ludności, nie jest wcale budującem. Przypomina ono stan genetyczny, chaos, a od wielu to jeszcze będzie zawisło okoliczności, czy z chaosu tego wyjdzie jaki porządek. Jedni mienią się demokratami, inni ekonomiczno-socyalnymi, inni znowu antisemitami, a wielu wyborców waha się pomiędzy temi frakcyami, nie wiedząc, który z prądów uniesie ich z sobą. Jeżeli antisemityzm nie ma robić dalszych postępów, nie ma zdobyć dla siebie żywiołów dotąd jeszcze niezdecydowanych, to obowiązkiem jest ruch ciągle wzrastający w niższych warstwach ludności sprowadzić na tory porządku. To jednak stać się może tylko wtedy, jeżeli mężowie, którym przypadło przodownictwo, albo którzy doń dążą, nie będą tak ciągle uprawiali jałowego pola narodowych agitacyj lub politycznych dogmatów, ale obiorą dla swojej działalności kierunek prawdziwie ludowy, to znaczy zwrócą uwagę swoją na najżywotniejsze sprawy chwili, na doniosłe zagadnienia socyalno-polityczne i ekonomiczne i na tem polu zatkną swoje sztandary. Tym tylko sposobem niejasny i często burzliwy ruch może być przekształcony na prawdziwy czynnik postępu.“

O wyborach w Morawie pisze *Presse*: „Wybory w miastach morawskich zaciężyły bardzo organom zjednoczonej lewicy. Kto szuka, ten znajdzie, tak też i opozycya łatwo wyszukała przyczyn klęski własnej. Nietylko przeciw Czechom, ale i przeciw władzom na Morawie występuje opozycya z najcięższemi zarzutami. Obwinia je o wpływanie na wybory i o sprawdzanie list wyborczych na korzyść stronnictwa czeskiego. Będzie to rzeczą i zadaniem sejmu morawskiego zbadać przebieg wyborów, a tymczasem mogą organa lewicy zastanawiać się nad rzeczywistemi przyczynami klęski swego stronnictwa.“

W innym ustępie o tym samym przedmiocie mówi *Presse*: „Opozycya tak w Austryi Dolnej jak i na Morawie straciła podstawę w kilku powiatach, któreby mogła była utrzymać dla siebie, gdyby nie bezwzględne odrzucenie wszelkiej myśli pojednania. Czy też teraz przynajmniej zrozumie wotum wyborców jak należy, czy przyjdzie do przekonania, że na drodze przez nią obranej nie powinna oczekiwać powodzenia, ale że owszem oczekują ją tutaj coraz nowe zawody? Dawniej twierdziła opozycya, że w Austryi przy wyborach nie może liczyć na powodzenie. bo odbywają się one pod hasłem rządowem, jednakże pamiętamy, że bywało także inaczej. Cóż powie opozycya o tegorocznych wyborach? Wszakże w pierwszych chwilach poważna większość ministerstwa Auersperga tak w sejmach jak w Radzie państwa stopniała pomału jak śnieg marcowy, a nieznaczna z początku większość gabinetu hr. Taaffego wzmacnia się w reprezentacyach krajowych i pod tym względem niema żadnej wątpliwości, że równie przy wyborach do Rady państwa w roku następnym wyjdzie jeszcze silniejsza. Czyliżby wobec tych faktów lewica parlamentu nie zechciała się zastanowić, że byłoby przecież lepiej koalicyjne ministerstwo z roku 1879 popierać, niż wszelkiemi siłami wypierać z niego własnych zwolenników?“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyjskie nabytki w środkowej Azyi.)

W Anglii i Rossyi kwestya przyszłego ustroju ludów znajdujących się na olbrzymich przestrzeniach pomiędzy Persyą Afganistanem i Indyami wschodniemi, zajmuje nieustannie opinię publiczną. Ale podczas gdy w Anglii nader drażliwe kwestye wewnętrzne zajmują peryodyczną prasę codzienną i kiedy zresztą organa konserwatywne najsilniej jeszcze broniące polityki tradycyjnej co do praw Anglii na dalekim Wschodzie, nie mają obecnie czasu zajmować się tą kwestyą, ponieważ zajęte są odpieraniem wycieczek stronnictwa liberalnego — wyręczają ich w tem broszury polityczne, relacye turystów i poważne pisma miesięczne. W Rossyi natomiast prasa codzienna zbiera z prawdziwem zamiłowaniem owe objawy opinii angielskiej i raz wykazuje bezpodstawność obaw torysów, innym razem znowu usiłuje dowieść, że rząd rossyjski dąży wprawdzie do zabezpieczenia swoich granic rozległych, ale, że mimo to działa zupełnie lojalnie. *Nowoje Wremia* w artykule pod tytułem: „Nasze nowe nabytki w środkowej Azyi“ polemizuje z wywodami znakomitego znawcy stosunków indyjskich p. Marwina, który od chwili zajęcia Merwu, wydał kilka broszur w Londynie i przyczynił się głównie do wywołania kwestyi azyatyckiej w Izbie wyższej parlamentu angielskiego. Lordowie bowiem, wierni tradycyom Beaconsfielda, nie mogli pozostać obojętni na wymowny głos podróżnika, który z politycznego stanowiska przedstawiał ewentualne niebezpieczeństwa dla potęgi angielskiej w Indyach. Otóż artykuł *Now. Wr.* jest poniekąd odpowiedzią na ostrzeżenia te i głosy w parlamencie angielskim, odpowiedzią, która nie pozostanie pewnie bez repliki.

„Nie zdziwiły nas — pisze *Nowoje Wr.* — ani też nie przywiązywaliśmy szczególnej wagi do niedawnych rozpraw w angielskim parlamencie z powodu kwestyi Azyi środkowej Russofobowie i p. Marwin pragnący być kontynuatorem Rowlinsona i Vambery'ego bezpotrzebnie się trwożą; Rossya teraz nie prowadzi wojny i nie mści się; do Afganistanu nie pójdziemy. dlatego, że nam nie jest potrzebny, Potrzeba nam było skończyć z Turkmenami, gdyż oni dawali hasło do rozboju i swawoli w Azyi środkowej; obecnie nasz handel wewnętrzny będzie przynajmniej cokolwiek zabezpieczony i nasi kupcy nie będą zmuszeni ryzykować wysyłając karawany; granica nasza się zamknie i jeżeli emir Abdurrachman będzie umiał nakazać poszanowanie dla swojej władzy w Afganistanie, to nie będziemy mieli żadnej potrzeby tracić milionów na formowanie nowych oddziałów. P. Marwin w ostatniej swojej broszurze w bardzo posępnych kolorach maluje położenie Indyj na wypadek wojny z Rossyą. Korzystając z basenu Wołgi i z zabezpieczonego od obcego najścia morza Kaspijskiego oraz ze zniesienia zawady, jaką przedstawiała pustynia przez pobudowanie zakaspijskiej drogi żelaznej, Rossya — zdaniem p. Marwina — może zgromadzić w Kizil-Arwacie armię daleko liczniejszą, aniżeli armia jaką Anglicy wystawić mogą nad granicą indyjską, nie mówiąc już o nieprzyjemnościach, jakie ta ostatnia spotkać może w morskiej podróży do kolonij. Bez przeszkod i trudności Rossya może tu wyprowadzić taką samą armię, jeżeli nawet niewiększą jak ta, którą wystawiła w roku 1877 przeciw Turcyi. P. Marwin widocznie zapomniał, że armia nie żywi się dziennikarskiemi fantazyami, lecz chlebem i mięsem i że dla stutysięcznej armii potrzeba ogromnych zapasów, że potrzeba wydać olbrzymie sumy i strawić niemało czasu, aby choć trzydziestotysięczny korpus rzucić do Kandaharu. Po to. aby 250-milionowej ludności Indyj dopomódz do powstania przeciw panowaniu angielskiemu (słowa przypisywane przez p. Marwina zmarłemu Skobelewowi) nie potrzeba wcale armii. Co się zaś tyczy stosunku naszych interesów średnio-azyatyckich do kwestyi tureckiej, to czas już, jak się zdaje, byłoby, aby Anglia przestała wtrącać się do cudzych interesów i pamiętała o tem, że trudno zamienić całą kulę ziemską w jedną angielską kolonię. Z duszy pragniemy, aby Rossya nie znalazła się już w tak niemiłem położeniu, jak się znajdowała podczas ostatniej kampanii dzięki Anglii. Zły pokój lepszy od dobrej zwady.“

(Zatarg chińsko-francuski).

Równocześnie z głosami oburzenia, jakie we Francyi słyszeć się dają przeciw Chinom, odezwały się i dzienniki angielskie z oceną zatargu chińsko-francuskiego poczytując go za nader groźny. Zdanie to wypowiadają *Times*, *Pall Mall Gazette* i inne poważne organa.

„Trudno jest przewidzieć, piszą *Times*, w jaki sposób Francya, choćby się kierowała polityką największego umiarkowania, zdoła uniknąć wojny za zerwanie traktatu i wyrządzoną sztandarowi francuskiemu zniewagę. Być może zresztą, że Chiny widząc stanowczość Francyi, skoro p. Patenôtre wręczy żądanie zadośćuczynienia, skłonią się do ustępstwa i zupełnego odszkodowania. Byłoby jednak złudzeniem przywiązywać zbyt przesadne nadzieje, iż rzeczy tak pożądany wezmą obrót. Historya stosunków pomiędzy Chinami a Zachodem uczy, że Chińczycy mają nieszczęsny zwyczaj wybierania zawsze niestosownej pory tak do ustępstw, jak obrony własnej. Gdyby Chiny przed kilku miesiącami. gdy margrabia Tseng tak wysoko podnosił godność Chin, a Ferryemu tak trudno było usprawiedliwić politykę tonkińską, gdyby wtenczas były się zdecydowały walczyć, to odpowiedzialność moralna byłaby spadła na Francyę i Chiny wyszłyby usprawiedliwione Obecnie świat cywilizowany nie może akceptować chińskiego wiarołomstwa wobec traktatów i cała Europa musi jednogłośnie oświadczyć, że Francya ma zupełne prawo, jeżeli z bronią w ręku obstaje przy wypełnieniu zobowiązań, które Chiny przyjęły na siebie“.

Inne dzienniki angielskie, wobec niebezpieczeństwa wojny pomiędzy Francya a Chinami żądają porozumienia Anglii, Niemiec, Rossyi i Stanów Zjednoczonych, a zarazem wzmocnienia floty angielskiej na wodach chińskich.

KRONIKA

— **Wykaz XII składek** na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego: ze skarbony d. 6 lipca 1884 25 ct., Funkcyonaryusze i sługi zakładu w Kulparkowie 57 zł. 81 ct. Jakób Gall ze składek urzędników młyna parowego 20 zł., Austryackie stowarz. Czerwonego krzyża 3.000 zł., Mikołaj Wolański 100 zł., Filia c. k. austr. Zakład. kred. dla handlu i przemysł. 500 zł., Józef Ochocki 100 zł., Kazimierz hr. Dunin Borkowski 100 zł,, Izabella hr. Dzieduszycka 200 zł., z listy K. J. Schayerów: K. & J. Schayer 20 zł., A. Enders 5 zt., K. Lewicki 2 zł., R. Ditmar 5 zł., F. Kirschner 10 zł., Jan Justian 5 zł., J. Stachiewicz 1 zł., Stachiewicz & Abryssowski 2 zł., E. Machayski 5 zł., R. Krimmer 2 zł., M. Kostecki 2 zł., Edward Gebhardt 10 zł., E. Hawranek 3 zł., rodzina Stromengerów 25 zł., Adolf Silberstein 2 zł., Karol Völker 2 zł., F. Schubuth i syn 5 zł., N. N. 5 zł., Nieczytelny 5 zł., razem 125 zł. Druga lista p. M. Hoffmana: Tegischer 5 zł., Dietrich 5 zł., Hauff 1 zł, Łopata 1 zł., Weber 1zł., Dauschek 5 zł,, robotnicy w warsztacie ślusarskiem Danschka 5 zł., 40 ct., razem 23 zł. Przez administr. *Gazety Lwowskiej*: Franciszka Wittemberska 5 zł., M. K. 3 zł., Dyszczakowski 2 zł., Józef Onyszkiewicz ze składek 16 zł, Oddział straż skarbow. w Bełcu 1 zł., Szkoła żeńska pp. Benedyktynek 20 zł, B. Szarkiewicz 5 zł., Marya Sikora 10 zł., Grzegorz Babiński 1 zł., Emilia Morard 5 zł., razem 68 zł., z listy dr. Marcelego Madejskiego: dr. Marceli Madejski 25 zł, dr. Józef Malinowski 25 zł., dr. Adam Horwath 10 zł., dr. Jekeles Maurycy 10 zł, dr. Holzer Wilhelm 10 zł., dr. Józef Smolka 5 zł, dr. Jan Kuczkiewicz 15 zł., dr. Feliks Nurkowski 10 zł., dr. Mausch Filip 5 zł., dr. Leon Wszelaczyński 5 zł., dr. Józef Pająk 5 zł.. dr. Stanisław Bieliński 5 zł., dr. Władysław Majewski 5 zł., dr. Teobald Semilski 10 zł., dr. Ignacy Czemeryński 1 zł., dr. Kohn Józef 2 zł., dr Bodek Maksymilian 3 zł., Willersdorf radca apelacyjny 2 zł., razem 153 zł., Przez pośrednictwo administracyi *Dziennika Polskiego*: K & B. dworzec Kołomyja 2 zł. 85 ct., urzędnicy c. k. urzędu loteryj. 4 zł. 50 ct., dr. E. Krzyżanowski w Buczaczu 5 zł., O. K. Gazin 3 zł., M. Kobylińska 2 zł. razem 17 zł. 35ct. Przez pośrednictwo *Kuryera Lwowskiego*, drugie towarzystwo kreglowe 1 zł. 30 ct., Kółko X.Y. 4 zł., Jan Czarnecki z Mikuliniec 5 zł. 20 ct., dr. Zygmunt Rieger 5 zł., Adolf Biel 1 zł, T. Kwiatkowski 1 zł., ze składek u p. Bar.. 2 zł., Karolowie W. 2 zł., Ludwik W. 50 ct., W. Piaskiewicz z Kołomyi 10 zł., Aleks. i Helena Gnoińscy z Sokala 10 zł. razem 45 zł. Ogółem wpłynęło do dnia dzisiejszego 33.413 zł. 09 ct. Prócz tego wpłynęło w naturze od Hermana Raucha 2 wory mąki, Jakóba Priestera 3 pary obuwia, Natan Majera 50 bochenków chleba. Dystylarnia pp. Fibicha i Stawiarskiego w Kołomyi beczkę nafty

— **Egzamina dojrzałości.** Od dnia 27 czerwca do 8 lipca odbywały się w tutejszem c. k. IV gimnazyum ustne egzamina dojrzałości pod przewodnictwem p. Antoniego Czarkowskiego, c. k. radcy szkolnego i inspektora szkół średnich. Do egzaminu ustnego przystąpiło 40 uczniów publicznych, 2 prywatystów, 11 eksternistów. Z uczniów publicznych świadectwo dojrzałości otrzymali: Bałaban Teodor, Bartoszewski Witold, Bielikowicz Szczepan, Chechliński Władysław, Czajkowski Aleksander, Gawlikowski Stanisław, Janko Stefan, Jankowski Stanisław, Korytko Stanisław, Lewicki Tadeusz, Ludwik Stanisław (z odznaczeniem), Mglej Karol, Michalczewski Tadeusz, Moldauer Emanuel (z odznaczeniem), Morawiecki Józef (z odznaczeniem), Pajgert Władysław, Papée Jan, Prebendowski Stanisław, Przybysławski Wincenty, Reiss Władysław, Schneider Edmund, Sitarz Antoni (z odznaczeniem), Wierzbicki Aleksander, Zawadil Teofil. Dziesięciu otrzymało pozwolenie zgłoszenia się po feryach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu, 6 reprobowano na pół roku Z eksternistów otrzymali świadectwo dojrzałości: Chomyszyn Maksym, Zipper Józef, 2 eksternistów jako też obaj prywatyści mogą się zgłosić po feryach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu. 3 reprobowano na pół roku, 2 na rok, 2 bez terminu.

— **Z powodu obsadzenia posady** c. k. notaryusza we Lwowie w drodze przeniesienia. opróżnioną zostaje posada w Tarnopolu, w skutek czego zarządzoną będzie aż do czasu obsadzenia teiże substytucya dla Tarnopola. Ubiegający się o tę substytucyę zechcą swe podania w należytej formie i przepisanej drodze wnieść w przeciągu dni 8 od dnia niniejszego zawiadomienia do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie.

— **Kolonie wakacyjne.** Po dokonanym asenterunku odbywają się obecnie musztry przyjętych do kolonii wakacyonistów w sali gimnastycznej *Sokoła*, aby chłopaków przygotować do podróży, która za tydzień ma nastąpić. Komisya ministeryalna zarządzająca koleją Albrechta zniżyła cenę transportu sprzętów, które mają być wysłane do Huty, o połowę, a p. Aug. Schellenberg przyrzekł ze względu na cel humanitarny odstawić bezpłatnie wszystkie pakunki na dworzec kolejowy. We środę dnia 16 lipca rano o godzinie 6 zgromadzi się kolonia dziewcząt wraz ze swemi kierowniczkami, tudzież pierwsza serya chłopców w liczbie 45 ze swymi przewodnikami pp. Cenarem i Kleindienstem na placu cłowym, zkąd wszyscy wyruszą tramwajem na dworzec. Pełnomocnik przedsiębiorstwa tramwajowego dr. K. Maly przyrzekł, jak w roku zeszłym, bezpłatny przewóz całej kolonii na dworzec główny. Na dworcu dostanie dziatwa śniadanie, a restauracya kolejowa na prośbę komitetu zniżyła cenę śniadania na $^1/_3$ część ceny taryfowej dla 75 osób, czyniąc tą ofiarnością wielką ulgę funduszowi, którym komitet zarządza. Pożądane są książki do czytania i zabawki (piłki, balony, obręcze i t. d.), któremi w roku zeszłym niektóre handle lwowskie zaopatrzyły kolonię; komitet bowiem zniewolony do czynienia wydatków niezbędnych nie może nic łożyć na rzeczy mniej naglące, jakkolwiek również dla dzieci pożądane. — Kolonia dziewcząt powróci do Lwowa dnia 14 sierpnia; zaś pierwsza serya kolonii chłopców wróci 7 sierpnia, a druga wyjedzie ze Lwowa 9 sierpnia rano, a powróci 30 sierpnia wieczorem. Kolej Albrechta przyrzekła na 16 rano przystawić osobne trzy wagony dla dziatwy, w których się i cały bagaż wakacyonistów pomieści.

— **Do Rady powiatowej** sanockiej, z grupy gmin wiejskich, wybrani: właściciele realności Piotr Kocyłowski, Jan Jarosz, Jan Nowakowski i Feliks Niezabitowski, dotychczasowy prezes Zenon Słonecki, gospodarz gruntowy Antoni Jakubowski, dzierżawca dóbr Antoni Gniewosz, wójtowie Tomasz Bednarz i Jędrzej Kapustyński, włościanie Jan Czaban i Jurko Dobosz.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 26 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 22 do 28 czerwca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męzkiej 30, płci żeńskiej 22, razem 52, czyli o 8 mniej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 7·4, śmiertelność roczna 23·4 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 4, na I dzielnicę 7, na II dzielnicę 14, na III dzielnicę 6, na IV dzielnicę 4, na szpitale 17. Liczba śmiertelnych wypadków zmniejszyła się w chorobach gruźlicy, krztuśca i t. d. Na ospę umarła w wymienionym tygodniu 1 osoba, na tyfus plamisty jedna, na cholerynę jedna.

— **Na dom kuracyjny** w Krynicy nadesłano znaczną liczbę planów, nad któremi odbywa obecnie narady *jury*, złożone z pp. profesora Zacharyewicza, dyrektora budownictwa miejskiego Hochbergera, starszego c.k. radcy budow. Moesera, c.k. radcy budown. Settiego i dr. Ziembickiego (syna). Nadesłane plany wystawione będą za kilka dni na widok publiczny, a wtedy podamy o nich bliższe szczegóły.

= **Zbiegły obłąkany.** Sawuła Szymon, greeko-katolicki ksiądz z Zarwanicy, liczący lat około 26, wzrostu średniego, brunet, który z powodu słabości umysłowej pozostawał od kwietnia b. r. w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, dnia 5 b. m. zdołał ztamtąd uciec i nie został dotąd odszukany.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. H. W.. ulica Karola Ludwika l. 33 paltot letni, wartości 6 zł.; panu J. Friedmann, ulica Ruska l. 1, czarny skórzany pugilares z kwotą 44 zł. i 3 kartkami zastawniczemi; pani K. K., chochlę posrebrzaną, wartości 3 zł; w kościele katedralnym nakrycie z ołtarza koloru niebieskiego, obszyte białą koronką, wartości 10 zł.; panu J. G., z kieszeni sakiewkę z kwotą 11 zł. 50 ct.; panu E H., ulica Kopernika l. 32, dwie bilardowe kule, jedną białą a drugą czerwoną, wartości 12 zł. — Zakwestyonowano: kufer z 2 spodnicami, 2 poszewkami i 2 kaftanikami. — Zgubiono: na ulicy Żółkiewskiej czarną chustkę jedwabną, wartości 8 zł.; na ulicy Furmańskiej kwotę 8 zł.; srebrną tytonierkę wewnątrz wyzłacaną z monogramem T. B., wartości 25 zł. — Znaleziono: złoty kluczyk od zegarka podczas festynu w Miejskim ogrodzie; notatkę oprawioną w niebieski papier, na pobrane wody mineralne; biały obrus pikowy z frendzlami, znaczony T. L. 2, ręcznik z niebieskim znakiem F. J., jasiek z czerwoną nasypką i haczkowaną poszewką; tabakierkę czarną, z napisem 1855 na srebrze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie pani Ludwika z Dubiskich Kozłowska, wdowa po ś. p. Leonie Kozłowskim, sędzi i obywatelu ziemskim powiatu dubieńskiego na Wołyniu, a matka jednego z członków redakcyi *Czasu*, przeżywszy lat 91; w Medyolanie znakomity rzeźbiarz Pietro Calvi, członek medyolańskiej akademii sztuk pięknych; w Wiedniu profesor uniwersytetu dr. Eugeniusz Kolisko, prymaryusz wiedeńskiego szpitala powszechnego na oddziale chorób piersiowych, w 73 roku życia; w Gostyniu, w Poznańskiem, ś. p. Ludwik Jagielski, publicysta, przed laty główny redaktor *Dzien. Poznańskiego*, współpracownik pomnikowych wydawnictw Tytusa Działyńskiego;

w Krzywosądzy, w Królestwie Polskiem, ś. p. Helena z Goreckich Modlińska, wnuczka dwóch poetów, Adama Mickiewicza i Antoniego Goreckiego, w młodym wieku.

— **Skarb.** W wiosce Czerniawce, w powiecie lipowieckim, gub. kijowskiej, stary żołnierz powiedział znajomemu sobie włościaninowi, że na gruntach sąsiada jest zakopany od roku 1831 kufer z pieniędzmi b. właściciela wioski. Włościanin ów zawiadomił o tem sąsiada, który zgodził się na ustąpienie mu połowy skarbu. Po sześciu tygodniach szukania, znaleziono korytarz ceglany, przegrodzony ścianą poprzeczną. Ponieważ była już noc, włościanie wspólnicy się rozeszli. Ten jednakże, który pierwszy dowiedział się o skarbie, przyszedł w nocy i rozbiwszy ścianę opróżnił znajdujące się tam wgłębienie. Córka jego opowiadała, że ojciec przyniósł skrzynkę z czerwonemi złotemi i białemi groszami srebrnemi. W okolicy pojawiły się też podobno stare pieniądze srebrne, ale ich zdobywca uporczywie milczy, nie chcąc ustąpić ani grosza właścicielowi ziemi.

— **Z widowni katastrofy** w kopalni węgla, Swiętochłowic na Górnym Szląsku, donoszą, że uratowani z pod zaspy górnicy zwolna przychodzą do sił i że zdrowie ich tak dalece się polepszyło, iż mogą już jeść i pić do woli, jednakże pod nadzorem lekarskim. Dzięki dobroczynności ludzkiej, zaopatrywani są we wszystko, nawet koniak i tytoń; świeżość umysłu powraca. Godnym wymienienia jest górnik Ranik, który 22 towarzyszy na barkach swoich wyniósł z kopalni.

— **Przed sądem** okręgowym w Moskwie rozpoczął się proces całej bandy trucicieli Oskarżonych jest pięciu.

— **Potrójne morderstwo.** Szewc Gronak, który dnia 21 marca w Berlinie zamordował swoją żonę, jej siostrę, oraz pewnego domownika, który pospieszył na pomoc ofiarom, skazany został w tych dniach przez sąd berliński na karę śmierci. Gronak wobec sądu z najzimniejszą krwią opowiedział szczegóły swej okropnej zbrodni, dodając, że nie żałuje wcale swego czynu.

— **Tragedya miłosna** odegrała się przedwczoraj w Wiedniu. W jednym z małych hotelów otruli się sublimatem rtęci 35-letnia pani Waltersdorfer i 21-letni Franciszek Maschat, kelner, a pobudką tego rozpaczliwego czynu była miłość bez nadziei, ponieważ pani W. była mężatką. Ta ostatnia zakończyła życie, kiedy na miejsce zamachu samobójczego nadeszła komisya sądowa, Maschat zaś znaleziony został jeszcze przy życiu i jest nadzieja, że będzie uratowany.

— **Zabójstwo adjutanta** zarządu żandarmów w Odessie, kapitana Gieżden, które narobiło tyle hałasu, obecnie wyjaśnionem zostało. W pierwszej zaraz chwili władze zachowały się sceptycznie względem twierdzenia, iż denat sam sobie życie odebrał. Nie uszła władz śledczych i ta okoliczność, iż nieboszczyka znaleziono w pozie, która istotnie uzasadniała na pozór wiarę w samobójstwo. Zbadanie atoli bliższych szczegółów przekonało, iż taki wniosek byłby całkiem fałszywy. Dwie rany jedna w piersi, bezwarunkowo śmiertelna, jak orzekli lekarze, a druga w skroni, nie mogły być zadane w sposób samobójczy, ręce także nie mogłyby pozostać w takim spokojnym ruchu, w jakim je znaleziono. Przy obejrzeniu mieszkania, wykryto brak 1.000 rs. i to głównie potwierdziło przypuszczenie zbrodni. Podejrzenie padło na lokaja, u którego znaleziono rs. 70 w butach. Zrazu lokaj twierdził, że to były jego pieniądze, potem jednak wyznał, iż wyciągnął je z kieszeni swego pana w chwili, gdy żandarm żołnierz pobiegł dać znać władzom o tem co zaszło. Z dalszej indagacyi pokazało się, że lokaj miał kochankę, którą odszukano i która wyznała odrazu, iż oni we dwoje zabili kapitana, po prostu w celu ograbienia go z pieniędzy. Lokaj z początku zeznania swej kochanki potwierdzał, potem jednak cofnął się w zeznaniach i nie przyznaje się do niczego. Korespondent *Now. Wr.* powiada, że zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że nie kto inny, tylko lokaj z kochanką zamordowali kapitana; zachodzą tylko trudności stwierdzenia powodów zabójstwa. Podana przez kochankę lokaja za przyczynę morderstwa chęć ograbienia nieboszczyka nie zupełnie trafia do przekonania władz śledczych, ze względu na to, że wspólniczka zbrodni należy niejako do sfery inteligencyi. Nieboszczyk zostawił żonę i kilkoro dzieci. Śledztwo prowadzi się energicznie, władze bowiem chcą wyczerpać wszystko, żeby przekonać się, czy nie są błędnie informowane.

— **Cholera.** Słynny Virchow omawia w *Nation* niebezpieczeństwo wybuchu cholery. Zarzuca on rządowi francuskiemu, że nie poznał się w należytym czasie zupełnie dokładnie na cholerze azyatyckiej, i że nie chciał tego charakteru epidemii uznać. Jedyną pewną wskazówką pod tym względem jest okoliczność, że cholera lokalna nie występuje epidemicznie tak, jak azyatycka. Virchow występuje ostro przeciw temu, że dotąd nie zbadano przyczyn wybuchu cholery w Tulonie, zwłaszcza ze względu na okręty z Azyi. W razie przywleczenia cholery, spostrzeżonoby już jej objawy na okręcie. Skoro cholera już rozszerzyła się po za Tulon, przeto nie ma już przeciw dalszemu jej szerzeniu się niezawodnych środków zapobiegawczych. Każda gmina francuska będzie musiała czynić wszystko, co do niej należy, jeżeli jednak będzie oszczędzoną, uważać to będzie musiała za szczęście, a nie za swą zasługę. Może być, że epidemia francuska występuje w łagodniejszej formie; w każdym razie nie można zbyt ufać. Współpracownik *Gaulois* miał następującą rozmowę z doktorem Kochem: „Jaki jest charakter pańskiej misyi?" Koch: „Zostałem wysłany przez rząd niemiecki dla studyowania charakteru epidemii. Francuscy ministrowie uznali urzędowy charakter mojej misyi." — „Czyś pan sobie już wyrobił zdanie?" Koch: „Zupełnie. Cholera jest widocznie azyatycką. W tej mierze podzielam zdanie wszystkich lekarzy. Autopsii jeszcze nie mogłem dokonać... Oczekuję wypadku raptownej śmierci. Początek tej choroby nie ulega wątpliwości. Cholera pochodzi z dalekiego Wschodu i przenosi się w te strony wskutek stosunków ze Wschodem. Mikroby nie rozszerzają się za pośrednictwem powietrza, mogą się one tylko rozszerzać za pomocą ludzkiego ciała." Na zapytanie, względem rozszerzenia się epidemii w Europie, odrzekł Koch: „Choroba zawlecze się do Niemiec, o tem nie wątpię i w ogóle wszędzie, gdyż od chwili, gdy istnieje takie dla niej ognisko, jak Tulon, może się ona swobodnie rozwinąć dalej". — Podjęte d. 6 b. m. w Tulonie przez dra Kocha razem z doktorami Straussem i Roux w szpitalu marynarskim badania upewniły Kocha, że choroba zawleczoną jest z Kochinchiny. Uważa on rozszerzenie się cholery za prawdopodobne, chociaż przybywając do Tulonu, sądził, że takowa da się ograniczyć do Tulonu Marsylii i okolicy.

Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

(Protokół ogólnego zgromadzenia z d. 14 czerwca r. b.)

Obecni: prezes Towarzystwa JE. Alfred hr. Potocki, i wiceprezes Adam baron Heydel. Członkowie wydziału: Juliusz hrabia Bielski, Stanisław hr. Piniński, Stanisław Nikorowicz, Alfred Mysłowski (sen.) i Kalikst Ochocki. Członkowie Towarzystwa: JE. p. Nam. Filip Zaleski, JE. hr. Wilhelm Siemieński, Alfred Mysłowski (jun.), Edward br. Hagen, Albert hr. Cetner, Zygmunt Augustynowicz, Włodzimierz Skrzyński, Alfred Garapich, Józef hr. Potocki, Józef hr. Baworowski, Michał hr. Baworowski, Ignacy Cywiński, Aleksander Micewski, Henryk Lewicki, Edmund Schnurpfeil, Witold Postruski, i sekretarz Towarzystwa, rotmistrz Seweryn Rafałowski.

Pierwszym punktem porządku dziennego było odczytanie protokołu z ogólnego zgromadzenia Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, w roku zeszłym odbytego. Sprawozdawca Adam br. Heydel odczytawszy ten protokół, dodaje:

Wedle zasięgniętej w krótkiej drodze u p. Prezydenta miasta wiadomości, nagroda, o której protokół wspomina, z powodu szczupłości funduszów przyznaną nie została, p. Prezydent jednak, jak i większość Rady, uznaje pożyteczność wyścigów, tak dla sprawy chowu koni, jak i dla miasta samego, i nagroda ta już może na rok przyszły na nowo przyznaną zostanie.

Co do żądanego przez członków Towarzystwa rozsyłania sprawozdań kasowych w miesiącu styczniu, to w tej mierze zapadła uchwała w wydziale Towarzystwa, iż na przyszłość sprawozdania kasowe nie w styczniu, lecz w lutym dopiero, a na wszelki sposób do 1 marca, mogą być członkom Towarzystwa rozesłane, a to z tego względu, że kasa Towarzystwa znajduje się w Galicyjskim Banku kredytowym, gdzie rachunki z ubiegłego roku bywają zamykane do końca stycznia.

Następnie Juliusz hr. Bielski odczytał sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, a Adam br Heydel przedstawił następujące wyjaśnienie pozycyi pierwszej sprawozdania, odnoszącej się do zwrotu pożyczki na nagrodę w Tarnopolu 1882 w kwocie 500 zł.

Funduszów podówczas Towarzystwo nie posiadało. Wydział wychodził ze stanowiska, że ujęciem nagrody zaszkodziłby sprawie samej gdyby po skończeniu naszego sześcioletniego okresu okazał się niedobór, wydział zobowiązał się sam do jego pokrycia; mógł on zatem sumiennie i bez narażenia się na krytykę ze strony ogólnego zgromadzenia kwotą ową 500 zł. rozporządzać i kwotę tę pokryć.

Co do wydatków na sekretaryat, to wydatki te unormowane są już przed dwoma laty powziętą uchwałą, a dodam tylko, że mieści się w nich już i remuneracya w kwocie 100 zł. Wydział nie może zresztą jeszcze bardziej ograniczać w tej mierze sekretarza Towarzystwa.

Z zestawienia wydatków z dochodami okazuje się z końcem roku 1883 niedobór w kwocie 446 zł. 87 ct. Spowodowany on przedewszystkiem został zaległościami wkładkowemi członków Towarzystwa; gdyby bowiem wszyscy członkowie w terminie wkładki swe uiszczali, nietylko nie byłoby niedoboru, ale owszem byłby nawet zysk pewien; wezwania jednak członków do uiszczenia wkładek okazały się bezskuteczne, a mandaty, za powzięciem wysyłane do członków, bywają nam zwracane jako nieprzyjęte.

JE. br. Siemieński-Lewicki: Ponieważ wedle udzielonych nam przez członka Wydziału wyjaśnień, niedobór spowodowany jest zaległościami wkładek, przeto wnoszę, aby nazwiska tych członków, którzy z wkładkami swemi zalegają, podane były do wiadomości zgromadzenia.

Adam br. Heydel: Popieram wniosek JE. hr. Siemieńskiego; wykazanie zgromadzeniu członków Towarzystwa z wkładkami zalegających nie może być uważane za czarną listę; skoro wydział Towarzystwa ma obowiązek przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu sprawozdanie kasowe, to ma prawo i obowiązek przedstawić zgromadzeniu, od których członków wkładki uiszczone zostały, a którzy z niemi zalegają.

Wniosek powyższy został jednogłośnie przyjęty. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(Posiedzenie z dnia 8 lipca.)

(*L*) Przewodniczący p. E. Simon; obecnych 20 radnych.

P. Russmann upraszał przewodniczącego o zwołanie komisyi kolejowej, a to w celu zrektyfikowania taryfy ułożonej i ogłoszonej w tych dniach dla kolei Jarosławsko-Sokalskiej taryfy wrzekomo bardzo uciążliwej dla obrotu handlowego. P. przewodniczący przyrzekł zadość uczynić temu życzeniu.

Z referatu radcy p. Bodyńskiego wyjmujemy następujące ważniejsze sprawy: Wydział krajowy zawiadomił Izbę, że z funduszu wystawy krajowej z r. 1877, są do rozdania dwa stypendya; jedno stypendyum dla ucznia profesyi szklarskiej, a drugie dla stolarza; celem nadania tych stypendyów zostanie rozpisany konkurs.

Ministerstwo handlu zawiadomiło Izbę, że obecnie odbywa się w Turynie wystawa powszechna. Toż samo ministerstwo udzieliło Izbie odpisu instrukcyi danej konsulatom austryacko-węgierskim w sprawie informowania tutejszych firm kupieckich o stosunkach zagranicznych firm kupieckich. Instrukcya ta będzie w streszczeniu ogłoszoną w dziennikach. Wszystkie powyższe komunikaty przyjęła Izba do wiadomości.

Właściciele fabryki żelaza, pp. Gottlieb i Schwarz oznajmili Izbie, że produkują rocznie około 100.000 korcy węgla palonego; około 30.000 korcy zużytkowują we własnej fabryce, a około 70.000 korcy dobrego węgla mogliby snadnie przeznaczyć na eksport, ze stacyi kolei Arcyks. Albrechta, Wygoda pod Bolechowem, ale staje temu na przeszkodzie zbyt wygórowana taryfa kolejowa. Na jeden wóz kolejowy można ładować 100 metrycznych centnarów, czyli 600 worków, tymczasem, mieści się faktycznie w jednym krytym wagonie tylko 230 worków, napełnionych węglem tak, że przedsiębiorcy chcąc wysłać 100 metr. centnarów węgla, muszą posługiwać się zamiast jednym, aż trzema wagonami, co oczywiście pociąga za sobą znacznie większy koszt. Wymienieni przedsiębiorcy wnieśli tedy do komisyi ministeryalnej prośbę o znaczne zniżenie taryfy przewozowej dla ich węgla i zarazem proszą Izbę o poparcie tej petycyi. — Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy p. Dydyńskiego, przekazano tę sprawę komisyi kolejowej.

Dalej przyjęła Izba do wiadomości: Odezwę dyrekcyi Banku krajowego z prośbą ażeby kursa listów zastawnych tej instytucyi, z dniem 1 lipca r. b. były notowane w cenniku Izby handlowej. Temu życzeniu stało się już zadość.

W skutek zawiadomienia Namiestnictwa, że w dniu 25 b. m. odbędzie się posiedzenie komisyi stacyjnej dla kolei Stryj-Beskid, tudzież w skutek dalszego wezwania Namiestnictwa do wysłania delegata do tej komisyi, wybrała Izba delegatem swoim radcę p. Bodyńskiego.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Ministerstwa handlu, że pod protektoratem króla belgijskiego, odbędzie się w r. 1885 w Antwerpii wystawa powszechna.

Ołomuniecka Izba handlowa rozesłała okólnik, w którym na wniosek swojego członka, p. Proskovetza, porusza następujące sprawy: Z uwagi, że z każdym rokiem zmniejsza się eksport z monarchii austryacko-węgierskiej, należałoby w Wiedniu utworzyć wielkie towarzystwo eksportowe, a zarazem należałoby w stolicy państwa założyć akademię, w której młodzież należycie ukwalifikowana mogłaby zapoznać się z tajnikami handlu eksportowego. W celu wprowadzenia w życie tych dwóch instytucyj, proponuje p. Proskovetz zwołanie kongresu reprezentantów wszystkich Izb handlowo-przemysłowych przyczem porusza także kwestyę połączenia Dunaju z Odrą, za pomocą kanału. Izba ołomuniecka przedkładając te sprawy uprasza lwowską Izbę o zaopiniowanie wniosków p. Proskovetza. Sprawę tę przekazano komisyi handlowej do rozpoznania.

Muzeum technologiczne w Wiedniu rozesłało program nauk udzielanych w tym zakładzie a zarazem wystosowało prośbę o wysłanie uczniów. W r. z. podobną prośbę zarządu powyższej instytucyi odstąpiła Izba lwowska Wydziałowi krajowemu, który wyznaczył trzy stypendya, umożliwiające tutejszym przemysłowcom kształcenie się w rzeczonym zakładzie wiedeńskim. Zgodnie z propozycyą sprawozdawcy, p. Bodyńskiego, uchwaliła także Izba i w tym roku odstąpić powyższe wezwanie zarządu muzeum technologicznego Wydziałowi krajowemu z prośbą o wyznaczenie trzech stypendyów.

W końcu uchwaliła Izba poprzeć prośbę p. Józefa März, kierownika fabryki wosku ziemnego w Borysławiu, wniesioną do władz skarbowych o sprowadzenie 880 metr. centnarów benzyny, bez opłaty.

OSTATNIA POCZTA

Według depesz *Presse* z Poli, Najjaśniejszy Pan okazał przy przyjęciu burmistrza miejscowości, należących do związku gminnego w Poli, niezwykłą uprzejmość. Najjaśniejszy Pan rzekł: „Nietylko dobro mojej marynarki leży mi na sercu, będę się starał zawsze o popieranie pomyślności miasta i okolicy."

W drodze od arsenału aż do fortu Pietro, przyjął Najjaśniejszy Pan nie mniej jak dziesięć rozmaitych próśb na piśmie podanych. Część tych suplik wręczył Monarcha Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi Rudolfowi, a część generalnemu adjutantowi baronowi Mondel.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie i pragskie zajęte są nader żywo wyborami do sejmów krajowych w monarchii austryackiej. Konstatują one, że stronnictwo rządowe odnosi stale zwycięztwo nadstronnictwem lewicy.

W sejmie tyrolskim wystąpić mają Lorenzoni i inni deputowani z wnioskiem, ażeby wydział krajowy udał się do rządu z prośbą o wyjednanie ustawy państwowej, którąby pozwalała na nową pożyczkę bezprocentową z funduszów państwowych dla gmin i osób prywatnych tych okolic, które zostały dotknięte klęską powodzi. Wniosek ten ma być przekazany specyalnej komisyi.

Z Hermanstadtu donoszą, że w dniu 6 b. m. zebrali się członkowie węgiersko-rumuńskiej komisyi dla regulacyi granic.

Pragska krajowa rada sanitarna utworzyła komisyę, która się zajmie wypracowaniem regulaminu, w celu wspólnego działania władz wojskowych, rządowych i krajowych, dla odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa epidemii cholerycznej. Za podstawę elaboratu posłużyć ma rozporządzenie namiestnictwa Dolnej Austryi. Projekt regulaminu przedstawiony zostanie na następnem posiedzeniu rady.

Pol. Corr. donosi z Belgradu: W dzienniku rządowym ogłoszona została nowa ustawa prasowa, jakoteż ustawa, która zatwierdza wszystkie nadzwyczajne środki, zarządzone w ciągu ostatniego powstania.

Serbski poseł na dworze petersburgskim, p. Horvatovic, bawi obecnie w Belgradzie na urlopie.

Z południowej Francyi nie ma zgoła nowych szczegółów o epidemii, oprócz doniesień o wypadkach śmierci w tych samych miejscowościach, to jest w Tulonie i Marsylii. W Paryżu zapewniają urzędownie, że stan zdrowia stolicy francuskiej nie pozostawia nic do życzenia. Dr. Rochard, który przybył z Tulonu i zdawał sprawę w komisyi zdrowia pod przewodnictwem ministra handlu, oświadczył, że dzięki energicznym środkom, przez władze wojskowe przedsięwziętym, pomiędzy żołnierzami marynarki słabnie epidemia.

Na posiedzeniu poniedziałkowem Izby, francuskiej interpelował deputowany Calla, czy stosownie do rady komisyi sanitarnej o unikaniu wszelkich tłumnych zgromadzeń w czasie epidemii cholerycznej, nie byłoby obowiązkiem rządu odwołać obchodu narodowego w dniu 14 lipca. Po odpowiedzi ministra handlu Hérissona, iż rząd zostawia gminom swobodę obchodu i że uroczystość odbędzie się w Paryżu, przyszła na porządek dzienny interpelacya deputowanego Blancsube w sprawie zajścia pod Langsonem. Ferry oświadcza, iż rano właśnie otrzymał od kapitana Fourniera nader ważny dokument traktatu tientsińskiego. Ugoda jest jasna i otrzymała zatwierdzenie rządu chińskiego. Wojska chińskie powinny były ustąpić od granic, to wyraźnie zastrzega traktat. Równocześnie otrzymaliśmy sprawozdanie generała Millota, który donosi, że wojska nasze napadnięte zostały przez regularne siły zbrojne Chin w wąwozie Chińczycy pierwsi dali ognia, co poczytujemy za napad zdradziecki, i czem Chińczycy naruszyli traktat. Zle się nam odpłacono za umiarkowanie i za to, żeśmy nie żądali odszkodowania. Obecnie daliśmy do zrozumienia, że za takie nadwerężenie traktatu muszą nam zapłacić (*Głos z Izby*: *Zapewne, cholerą!*). Zarządziliśmy, co było niezbędnem i czekamy spokojnie na odpowiedź Chin. Izba przyjęła oświadczenie z wyjątkiem jedynego głosu nader przychylnie.

W drodze półurzędowej donoszą, iż rząd francuski wymagać będzie obecnie od Chin odszkodowania, w sumie 250 milionów.

Z Algieru donoszą, że odbyło się tam zgromadzenie ludowe i uchwaliło utworzenie „ligi francuskiej“, która pracować ma nad obaleniem dekretu Cremieux'go, który doprowadził do równouprawnienia żydów.

Według depesz z Londynu, rossyjski radca stanu Chitrowo, który funkcyonować ma na konferencyi, jako reprezentant finansowy, przybędzie we środę, a zatem dziś do Londynu. Instrukcye rządu rossyjskiego mają być następujące: Rossya życzy sobie kontroli międzynarodowej, ale nietylko finansowej, lecz rzeczywiście politycznej, a to wykonywanej w Kairze przez nieustającą komisyę reprezentantów wszystkich mocarstw.

Niedopuszczany do przysięgi deput ang. Bradlaugh oświadczył, iż nie poprzestanie na wyroku pierwszej instancyi, i nie spocznie, dopóki Izba lordów nie wyda w sprawie jego wyroku.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Konstantynopola, ces. ottomański minister spraw zewnętrznych, Assym-basza, uwiadomił ustnie czarnogórskiego *chargé d'affaires*, p. Vukovica, że wydane już zostało *iradé* sułtańskie, przyzwalające na limitowanie turecko-czarnogórskich granic, podług propozycyj księcia Mikołaja. Gubernator Skodry albańskiej otrzymał już telegraficznie rozkaz, aby dla wytyczenia nowej granicy udał się osobiście na miejsce. Według ustanowionej już ostatecznie trasy, wszystkie dominujące punkta, oznaczone małemi piramidami kamiennemi, przypadają Czarnogórze, a wszystkie enklawy zostają zniesione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Fasana, 9 lipca. Eskadra wykonywała manewry taktyczne na morzu.

Trzecia dywizya torpedowa wykonała nader udatny atak na eskadrę, przedstawiającą siły nieprzyjacielskie. Najjaśniejszy Pan zajmował się niezmiernie żywo manewrami i pomimo niesłychanego upału nie opuścił ani na chwilę namiotu pokładowego. Popołudniu, skoro się ściemniło, odbyły się w obecności Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszego Cesarzewicza wielce pouczające manewry dywizyi łodzi torpedowych, poczem na skonstruowany z drzewa model torpedowy naturalnej wielkości rzucano przy oświetleniu elektrycznem ze statku *Tegethof* ostre pociski. Wczoraj i przedwczoraj miasteczko Fasana było świetnie illuminowanem. O godzinie 10 w nocy wypłynął jacht cesarski, wspaniale oświetlony, otoczony łodziami, których liczne załogi śpiewały hymn ludowy.

Wiedeń, 9 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza mianowanie rotmistrza hrabiego Vetters marszałkiem krajowym Morawy, a dr. Sroma jego zastępcą.

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pr.*) Ministrowie serbscy Nowakowicz i Petrowicz otrzymali ordery żelaznej korony pierwszej klasy.

Praga, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* donoszą, że Czarnogóra protestuje przeciw uzbrajaniu miejscowości utwierdzonych na granicy austryackiej, i żądać ma utworzenia komisyi międzynarodowej w celu uzyskania uchwały zburzenia twierdz. Żądać ma równie konferencyi europejskiej dla załatwienia tej sprawy, i nie zgadza się na utworzenie kordonu przeciw powstańcom, których liczba w księstwach codziennie wzrasta.

Zara, 9 lipca. Sejm krajowy został wczoraj zamknięty.

Peszt, 9 lipca. Ostateczny rezultat wyborów, po dokonaniu wyborów ściślejszych, jest następujący: 234 członków liberalnych, 60 umiarkowanych opozycyjnych, 77 niezależnych, 17 antisemitów, 16 narodowców, 9 nienależących do żadnego stronnictwa.

Bruksela, 9 lipca. Ostateczny rezultat wyborów do senatu wykazuje, że stronnictwo katolickie, bez względu na wybory ściślejsze, otrzymało 17 głosów większości w senacie.

Bruksela, 9 lipca. Wynik wyborów do senatu wywołał wielkie wzburzenie. Tłumy ludności przeciągały z hałasem i śpiewem przez ulice. Gwardya obywatelska i żandarmerya utrzymuje porządek. W Gandawie w skutek zbiegowisk przedsięwzięto kilka aresztowań. Dalszym manifestacyom zapobiegła policya.

Paryż, 9 lipca. Komisya dla rewizyi konstytucyi, z senatu wybrana, składa się z 9 członków nieprzychylnych i z 9 zwolenników rewizyi. Dziewięciu przychylnych żąda od Izby gwarancyi, że rewizya w istocie będzie ściśle ograniczona.

Pośrednie pobory podatkowe z czerwca wykazują o 10 milionów niższy dochód od preliminowanego.

Paryż 9 lipca. (*Tel. pr.*) Francya ma być zdecydowaną w razie, gdyby się powtórzyły rozruchy przeciw żydom w Algierze, ogłosić tam stan oblężenia.

Marsylia, 9 lipca. Wzoraj od rana do wieczora zmarło cztery osoby na cholerę.

Aix, 9 lipca. Wczoraj umarło trzy osoby z cholery.

Tulon, 9 lipca. Wczoraj od godziny 11 rano do wieczora, zaszło sześć wypadków śmierci z cholery.

Rzym, 9 lipca. Rząd zarządził dla proweniencyj ze Szwajcaryi takie same środki ostrożności, jakie już zarządzone zostały względem proweniencyj francuskich.

Londyn, 9 lipca. Izba lordów odrzuciła 205 głosami przeciw 146 żądanie drugiego czytania projektu reformy wyborczej.

Po dwudniowej przerwie odbyła wczoraj po południu posiedzenie komisya finansowa konferencyi londyńskiej, pod przewodnictwem angielskiego ministra skarbu Childersa. Następne posiedzenie w piątek.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 8 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·20, Węg. akcye kredyt. 301·70 Akcye anglo-austr. 108·25, Akcye banku Union 105·60, Akcye kolei Karola Ludwika 277·50, Akcye kolei północnej 241·—, Akcye kolei południowej 146·70. Akcye kolei Aföld 177.25, Akcye kolei Elżbiety 317·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·25. Wiedeńskie losy 126·25. Akcye kolei Rudolfa —.—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102 … obligacye indemnizacyjne 101·25. Losy … Cisy 115·—, Losy tureckie 20·70. Węgi… renta 91·20, Akcye banku związkowego 105·75, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22·¼. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 8 lipca 1884 r., godzina 10. min. 25. Akcye kredytowe 299·80, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 105·—, Kolej Karola Ludwika 277·25, Południowa 146·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 96·75, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 8 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 44 do 9·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·— m., żyto —·— m., spiritus 51 40 olej rzepakowy 53·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·25 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 lipca 1884.

	płacą waluta austr. zł.	ct.	żądają waluta austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k. (bez kupona)	275	—	278	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	75	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bieżącego kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	65	100	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa. (bez kupona)	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	90	75	91	75
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50.	24	50
6 Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	93	10	03
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	59	35	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.50	80.65
luty-sierpień	80.50	80 65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.40	81.55
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.75	145 25
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.50	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.45	102.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.—	101.80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 25	102.—
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299 80	300. —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	824.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	852.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58.—	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	553.—	554.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	231.75	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	——	——
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2417.—	2422.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274.50	275.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.75	317.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.70	146. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.70	101.30
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.25	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	90 75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102. —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.70	103.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	1 .—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98. —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.50
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	99.—	99.30
z r. 1872	99.40	99.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.90	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	55 50	56 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23 50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29 25	30 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122 05
Paryż za 100 fr.	48.37 50	48.42 50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.50	9.68 50
Rossyjski imperyał	9.96.—	9.98.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 8 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	50
„ „ „ w srebrze	81	50
Renta w złocie	103	05
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	856	—
„ „ kredytowego	301	10
Londyn	121	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	60

hodzą do Lwowa:

ołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 9go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia. T. Baron Horoch z Wrzawy. T. Rozwadowski z Polski. T. Wasilewski z Sienkowa. Dr. Z. Blutteis z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. A hr. Komorowski-Sufczyński z Łuczyc. Dr. K. Graff z Czernichowe. F. Rödlich z Berna. E. A. Ziffer z Wiednia. M. Torosiewicz z Pełtwy B. Langner z Wied ia.

Hotel Angielski

Pp. F. Obertyński z Sawczyna. A. Obertyński z Hatowic. T. Peszyński z Kobylau. L. Kurzyński z Łubowa. T. Serwatowski z Bucniowa. W. Madejski z Bolowa A. Krauss z Podhajec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 9 lipca 1884.

Barometr 737.26mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.9°C. Psychrometr wilgotny 14.6°C. Prężność pary 11.0mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 5. Wiatr El. Ozon 4

Temperatura powietrza 13.5 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.76mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.9°C.
Najniższa temperatura w nocy 13.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50' \ \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 10 lipca 1884

E. $= + 5^{m} \ 7,^{s}_{06}$. $\Theta_{0} = 7^{h} \ 14^{m} \ 59,^{s}_{59}$

Zachód słońca 9go lipca o 8h. 6m., 2; wschód o 16h. 3m., 5.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 lipca 1884	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$730_{,61}$	$731_{,28}$	$732_{,60}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$17_{,1}$	$15_{,1}$	$16_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$13_{,0}$	$13_{,2}$	$13_{,8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8_{,7}$	$9_{,9}$	$10_{,2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	60	76	74
Stan nieba.	10	10	5
Kierunek wiatru.	nnw.	o.	nne.
Moc wiatru.	1	—	1
Ilość opadu mierzonego do 2^{h} $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $18_{,1}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}, $11_{,8}$.			

(N. B. 9/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/7).

Przy wietrze przeważnie północnym, niebo się wypogodza, temperatura podnosi do średniej lipca. Pogoda.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29361. (4428 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Knausa, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, wydanym został przeciw niemu dnia 24 listopada 1883 n. 49112 nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 złr. i tenże ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Dąbrowskiemu z substytucyą adw. dra Błażejowskiego doręczonym został.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884

L. 26317. (4427 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leibie Braunbergowi, że przeciw niemu został dnia 7 marca 1884 l. 10889 na rzecz galic. Towarzystwa handlowego we Lwowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 143 złr. 35 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Leiby Braunberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Czeszera, a tegoż zastępcą dra Raresa obu we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Leibę Braunberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.
Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 22834. (4426 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza listu depozytowego z dnia 29 stycznia 1883, oznaczonego literą A, wystawionego przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hip. we Lwowie na złożone w tymże banku przez Judę Wagschal i Chawę Silberfarb złr. 1.100 4½ prc. asygnacyj kasowych Banku hipot. z procentami od 30 stycznia 1883, złr. 500 4 prc. asygnacyj kasowych filii „Creditanstalt" z procentami od 20 grudnia 1882, rubli 2.000 pożyczki wschodniej ser. III z kuponami od 1/13 listopada 1883 i 3 sztuk losów kredytowych ser. 2446 n. 39, ser. 786 n. 97 i ser. 801 n. 14, aby ten list, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższy list depozytowy amortyzowanym zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 7500. (4414 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Falika Klüglera, że na prośbę Klary Gross pod dniem 3 czerwca 1884 l 7500 wniesionej, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 50 złr. z pn, i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Axelrada, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 10 czerwca 1884.

L. 12991. (4429 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Wiktoryi Metzgerowej, wdowy po Albinie Metzgerze, Jana Metzgera, Edwarda Metzgera, Maryi Heleny dw. im. Metzger i Wiktoryi Metzger o utworzenie nowych ciał tabularnych: 1. dla parceli budowlanej l. 1 w objętości 212☐ sążni, na której dom murowany pod lk. 3 i stodoła stoją i dla ogrodu przy niej, z parceli l. 3 w objętości 372☐ sążni się składającego, w gminie Jaworowa i w tym samym powiecie sądowym położonych, i 2. dla parcel gruntowych l. 4178 łąka objętości 30☐ sążni, l. 4179, roli objętości 1144☐ sążni, l. 4201 pastwisko objętości 63☐ sążni i l. 4202 rola objętości 3 morgi i 496☐ sążni, w gminie Jaworowa i w tym samym powiecie sądowym położonych; c. k. sądowi powiatowemu w Jaworowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekta otworzyć się mających ciał tabularnych, które to projekta w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzane być mogą, a od dnia 1 listopada 1884 za księgę gruntową uważane będą, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisane nieruchomości, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomości te, lub na ich częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 czerwca 1884.

L. 11332. (4373 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż dnia 29 października 1883 zeszedł ze świata Łukasz Biziuk w Kołodróbce, z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Kołodróbka, 15 października 1883.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do powyższego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Ilnicki ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie i przyznany tym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Zaleszczyki, 21 lutego 1884.

L. 12091. (4381 1—3)

Gustaw Hinzinger, mianowany c. k. notaryuszem w Słemieniu po wykonaniu przysięgi dla c. k. notaryuszów przepisanej 25 czerwca 1884, upoważniony zostaje do objęcia urzędu swego.

Co się do powszechnej wiadomości podaje. Sąd wyższy.

Kraków, 1 lipca 1884.

L. 13376. 4366 1—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Kaspra Barana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Starachowiczowi o zapłacenie 275 zł. 56 ct, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 sierpnia 1884, o godz. 9 rano wyznaczył, i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Febusa Salamona ustanowił.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 4042. (4415 1—3)

C. k. sąd deleg. miejski Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Krzywdzińskiego iż przeciw Michałowi Krzywdzińskiemu, przeciw Wojciechowi Krzywdzińskiemu i innym, Regina z Matków Krzywdzińska i Walenty Krzywdziński, imieniem swego małoletniego syna Macieja Krzywdzińskiego dnia 28 listopada 1878 l. 38302 wytoczyli pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 22 w Zielonkach położonej i o złożenie rachunków z takowej — tudzież iż dnia 28 listopada 1878 l. 38304 ci sami wnieśli podanie o adnotacyę powyższego sporu w stanie biernym rzeczonej realności. W załatwieniu powołanego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 24 czerwca 1879 o 10 rano, tudzież rezolucyą z dnia 29 kwietnia 1879 l. 38304 dozwoloną została żądana adnotacya sporu.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Krzywdzińskiego wiadomem nie jest przeto c. k sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, 29 kwietnia 1879.

L. 30958 (4403 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Szymberskiemu, że przeciw niemu przez Kaspra Kosteckiego pozew o zapłacenie kwoty 158 złr. w. a. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Adama Szymberskiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Srokowskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Dąbrowskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 7 sierpnia 1884 o godz. 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego Adama Szymberskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 czerwca 1884.

L. 2190. (4387 1—3)

Gotfryd wniósł pozew sub. praes. 25 kwietnia 1884 l. 1691 przeciwko Jędrzejowi Bielawie pto. 200 złr. w. a. zpn., który do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 17 lipca 1884 o godz. 9 rano zadekretowanym a egzemplarz dla pozwanego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Zieniewiczowi w Brzostku doręczonym został, z powodu że pozwany w między czasie miejsca stałego pobytu Błoczkowę opuścił i nie wiadomo dokąd się wyniósł.

Wzywa się zatem pozwanego Jędrzeja Bielawę, aby na powyższym terminie stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub wreszcie aby sobie innego pełnomocnika obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Brzostek, 4 czerwca 1884.

L. 6783 (4376 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Elkę 1 śl. Hausman, 2 śl. Herszer, jakoteż niewiadomych z życia i miejsca pobytu jej sukcesorów lub prawonabywców, że na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu i mieniem skarbu państwa we Lwowie do l. 9159/81, dozwolono rezolucyą z 5 kwietnia 1883 do l. 9159, intabulacyę prawa zastawu dla kosztów sądowych w kwocie 29 zł. 88 ct., i kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 zł. 98 ct., na rzecz wysokiego skarbu, w stanie biernym realności nr. 270, wedle wyk. hip. 610 księgi gruntowej gminy Skała, ciało hipoteczne stanowiącej

Wzywa się tedy wyżwymienionych z życia i miejsca niewiadomych, dla których ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Aleksadra Hordyńskiego z Borszczowa, by w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki, będą musieli sobie przypisać.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 11 czerwca 1884.

L. 3961. (4252 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia Naftalego Glückmana, iż Eliasz Künstler, wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 49 zł. 12 ct., na który wyznaczony termin do rozprawy drobiazgowej na 13 sierpnia 1884, o 9 rano.

A gdy pobyt pozwanego niewiadomy, ustanawia się do zastępowania go kuratora, w osobie dr. Wisikiewicza.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie, albo sam osobiście się stawił, albo potrzebnej kuratorowi informacyi udzielił, lub zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa, dnia 19 maja 1884.

L. 27542. (4278 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Salomonowi Wecker, że przeciw niemu przez firmę The Singer Manufacturing Comp G. Neidlinger, podanie o egzekucyjną intabulacyę wywalczonej, wyrokiem tut. sądu z 21 marca 1884 do l. 52521, kwoty 86 zł. a. w. z pn. w stanie biernym 1/12 części ciała hipot. l w 486 gm. kat. Bóbrka, na imię Salomona Weckera zapisanej wniesione zostało.

Gdy miejsce pobytu Salomona Weckera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Srokowskiego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Dąbrowskiego, i odnośną uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Salomona Weckera, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania, wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 4414. (4323 3- 3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn., na rzecz Józefa Mertis, odbędzie się dnia 10 lipca 1884, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności Judy Friedmana własnej, pod l. k. 53/105, w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 350 złr. Wadyum 35 zł. w. a., Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 maja 1882, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu, wcześnie lrb w cale doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Gumińskiego, a p. Madejskiego zastępcą tegoż.

Dolina, 11 maja 1884.

L. 2148.{ (4318 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Finsterbuscha w kwocie 122 złr. 57 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. k. 4/18 w Samborze, w Gromadzie zamiejskiej położonej, pozwanej masy Grzegorza Pukajło i Karoliny Pukajło własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de pr. 25 lipca 1871 l. 8450 zastawniczo opisanej, a protokołem de pr. 30 października 1882 l. 12327 przymusowo ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 104 złr. 40 ct.

2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

3. Celem sprzedaży tej realności wyznacza się trzy termina, a to na dzień 14 sierpnia, 25 września i 30 października 1884 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4. Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się obie strony, Eizyka Finsterbuscha i c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu.

Sambor, 20 lutego 1883.

L. 2094. (4375 3—3)

W dniach 5 sierpnia, 9 września i 13 października 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod nk. 72 w Sieteszy położonej, Marcina i Katarzyny Kobów własnej, celem wydobycia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 19 kwietnia 1884.

L. 23082. (4361 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Weiss i spadkobiercom Itty z Brannów Weiss pto 36 złr. 80 ct., 36 złr. 80 ct. i 538 zł. 72 ct. odbędzie się w dniach 21 sierpnia i 25 września 1884 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $444^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 180 pag. 121 n. 2 i 4 haer. Izaka Weiss i spadkobier. Itty z Braunów Weiss jakoto: Bernarda, Herscha Meilecha, Jakóba Szymona, Dwory, Sary i Lei Weissów własnej, na którychto terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3238 złr. 37 ct. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsze wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony został adw. dr. Dulęba kuratorem, a adw. dr. Pająk jego zastępcą.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 25163, 28450. (4399 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru potrzebnego dla rekonstrukcyi drogi Dolina-Wyszków, na przestrzeni między Doliną a Ludwikówką od 1 do włącznie 30 kilometra, odbędzie się w dniu 29 lipca 1884 r. w c. k. Starostwie w Dolinie licytacya ofertowa.

Rzeczona dostawa wynosi 10.380 metr. sześciennych, w cenie fiskalnej 14.280 złr. 45 ct. w. a.

Oferty mają być ułożone według przepisów istniejących w tej mierze dla gościńców państwowych i winny obejmować te przestrzenie drogi, dla których szuter z jednego i tego samego miejsca ma być pobierany.

Bliższe warunki licytacyi tudzież wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do utrzymania gościńców państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1885, 1886 i 1887, odbędzie się na dniu 22 lipca 1884 w c. k. Starostwie w Stryju, rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1885 wynosi:

a) dla gościńca stryjskiego 3091 metrów sześć., w sumie fiskalnej 6629 złr. $99^{1}/_{2}$ ct.

b) dla gościńca podbeskidzkiego 230 metrów sześć., w sumie fisk. 224 złr. 55 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogę w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych, nie tylko cyframi, ale także literami w terminie oznaczonym do godz. 12 w południe podane być mają.

Oferty winne opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobywania materyału zaopatrywane być mają, nie ułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 749. (4398 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 47 złr. 50 ct. w. a z pn., publiczną licytacyę realności Adama Kaczora własnej, wyk. hip. l. 53 gminy Grzybowice zapisanej, na dzień 17 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godz 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 22 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Termin dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się na 25 września 1884 o godz. 4 po poł.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip., przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Błażejowski.

Lwów, 13 lutego 1884.

L. 2321. (4367 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł 96 ct. zpn. zarządzono pod warunkami objętymi tusądowym edyktem z 30go grudnia 1883 l. 4665 w numerach 48, 49, 50 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonym, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 54 w Łaskowcach położonje, wyk. hip. nr. 562 objętej, dłużnika Salomona Wurmberga własnej i że w tym celu wyznaczono trzy termina na 21 lipca, 22 sierpnia i 23 września 1884 ewentualnie celem wysłuchania wierzycieli w myśl §§. 148 do 152 ust. sądow. czwarty termin na 30 września 1884, zawsze o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Budzanów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 1157. (4388 2—3)

Celem zaspojenia pretensyi masy leżącej po zmarłej Katarzynie Furmanowej zastąpionej przez kuratora Jędrzeja Furmana w kwocie 100 zł. wa. zpn. przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Jaworskiemu zastąpionemu przez kuratora Macieja Warzechę rozpisuje ck. sąd powiatowy w Brzostku egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włośc. pod nr. 328 rep. 222 w Jodłowy położonego nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych na 1 sierpnia, 5 września i 17 października 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. w. a. na trzecim za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

Wadyum 46 zł. w. a. cena wywołania 460 złr. kuratorem ustanowiony Feliks Leszczyński, resztę warunków i odnośne akta przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Brzostek, dnia 31 marca 1884.

L. 4100. (4389 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włośc. przeciw Katarzynie, Karolowi i Michałowi Carom w kwocie 517 zł. 56 ct. w. a. zpn. w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 121 w Dobromilu położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 1400 zł. a zakładem 140 zł. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 29 maja 1884.

L. 66. (4372 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Menasche Mittelmana w kwocie 120 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884 o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Bazylego Grzybka wyk. hip. gminy Miknlińce nr. 198 objętej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 260 i parceli ogrodowej lk. 199 na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1275 złr. w.a.

Wadyum 127 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 24 stycznia 1884.

L. 3592. (4370 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Naglika pod nk. 65 w Nowejwsi i drugiej realności w Nowejwsi Ignacego i Franciszki Naglików własnej, pod n. wyk. hip. 159 położonej, na pokrycie pretensyi Jakóba i Maryi Domżałów w sumie 400 złr. z pn. w sądzie w trzech terminach w dniach 5 sierpnia, 9 września i 9 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1510 złr. i 630 złr.

Wadyum 151 złr. i 63 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, 31 maja 1884.

L. 2095. (4374 3—3)

W dniach 6 sierpnia, 10 września i 17 października 1884 o 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 9 lwh. 18 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Niżatyce, i realności lwh. 106 tej samej gminy Michała Haftka i Dawida Seitelbacha celem wydobycia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 2 400 złr., wadyum 240 zł. wa.

Wyciągi hipoteczne tych realności i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 19 kwietnia 1884.

L. 6593. (4351 3—3)

Dnia 6 sierpnia 1884 o 10tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 751 tab. 578 w Brodach Adolfa M. Horowitza własna na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pto 3934 zł. 9 ct. względnie 2490 zł, 2 ct. wa. z pn. która się odbędzie pod warunkami w tut. uchwale z 19go grudnia 1882 l. 17149 poszczególnionemi w nr. 130, 131 132 „Gazety Lwowskiej" z 1883 roku ogłoszonemi a niniejszem o tyle zmienionemi, że ta realność sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej wartości 14.000 złr. wa. że każdy z licytantów składa wadyum 5 pr.

Z c. k. sądu powiatowego
Brody, dnia 22 czerwca 1884.

L. 3158. (4386 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Abrahama Ehrego cesyonaryusza Markusa Ehrego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jurka Milawskiego o zapłacenie 45 zł. aw. przeprowadzi przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 17 w Kocurowie położonego wyk. hip. l. 49 objętego dłużnika hipotecznego Isaka Hochberga syna Uschera własnego w trzech, na dniu 8 sierpnia, 3 września i 17go października 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 793 zł. 37 ct. wa. poręczne 79 zł. 34 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za takową cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Chęć kupna mający mogą wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć. zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 11 maja 1884.

L. 1453. (4368 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 8 sierpnia, 29 sierpnia i 19 września 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności wyk. hip. nr. 98 dla gminy Szarwark objętej Zofii Wajdziny własnej, celem zapłacenia wierzytelności byłego Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w kwocie 446 zł.

Cena wywołania wynosi 700 złr., wadyum 70 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 lutego 1884.

L 1951. (4355 3—3)

W dniach 12 sierpnia i 3go września 1884 odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Żydaczowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi parcel gruntowych 704 i 705 w Rudzie położonych, ciała tabularnego niestanowiącyh dłużnika Jakóba Fink własnych na rzecz Antoniego Chaszczyńskiego celem zaspokojenia kwoty 35 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że parcele te na tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie niesprzedania tychże wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 4 września 1884 godzinę 10 przed południem.

Cena szacunkowa 120 zł. wa., wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registrat. sądu.

Dla tych którzyby po dniu 4 kwietnia 1884 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mających parcelach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego ck. notaryusza w Żydaczowie.

Żydaczów, 10 czerwca 1884.

L. 9824. (4369 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 98 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 22 sierpnia, 12 września i 26 września 1884, każdorazowo o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/523 w Rapranie, Jana Płanety spadkobierców Zofii Płanetowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 7 grudnia 1883.

L. 26933. (4404 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 156 złr. 84 ct. z pn., odbędzie się dnia 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya do Jana Koszulińskiego i małol. spadkobierców ś. p. Katarzyny Romanowskiej należącej realności pod l. $661^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 438 złr. 55 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej tej ceny, jednak tylko za taką cenę, któraby egzekwowaną wierzytelność w zupełności pokryła, sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 44 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisaniu tej licytacyi rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Majewski mianowany został.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Z. 5619. (4417 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brzeżany wird in der Exekutionsangelegenheit der Sofie Finkelstein, Marie Billet, Rosa Hirschhorn, Adolf Eisenberg, Józef Eisenberg und Constantin Eisenberg gegen Karolina Czeżewska

vereh. de Betta pto 1750 fl. ö WfRG. den Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die exekutive öffentliche Feilbietung der in Brzeżan Vorstadt Adamówka sub CN. 12|26 gelegenen, der Schuldnerin Karolina Czeżewska vereh. de Betta laut dom II. pag. 73 und 103 n. 14 und 15 haer. eigenthümlich gehörigen Realität bewilligt und nur in einem im hiergerichtlichen Gebäude abzuhaltenden Termine und zwar am 20ten August 1884 um 10 Uhr Vm. unter erleichternden Bedingungen mit dem ausgeschrieben wurde, daß diese Realität bei diesem Termine um was immer für einen Preis, daher auch unter dem als Ausrufspreis dienendem Schätzungswerthe pr. 8709 fl. 60 kr. hintangegeben wird. Das Vadium beträgt 5 prc. des Schätzungswerthes die Sume pr. 435 fl. 48 kr. sei es im Baaren, oder in pupilarische Sicherheit bietenden Obligationen oder in Sparkassebücheln. Dieses Vadium wird dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Feilbietern aber rückgestellt werden. Der Tabular-Auszug, der Schätzungsact und die Feilbietungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Streitteile, die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, das kk. Steueramt und das Gemeindeamt in Brzeżan, Julius de Betta, Markus Fried, Wanda Czerwińska, die Direction der Hipotheken Bank in Lemberg und diejenigen Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wie auch diejenigen, welche nach dem 12ten Juli 1883 an die Gewähre dieser Realität gelangen sollten, zu Händen des mit Beschluß z. Zl. 6559|83 für sie bestellten Curators Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Gottlieb in Brzeżan verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Brzeżany, am 4. Juni 1884.

Zl. 3122. (4418 1—3)

Am 31. Juli und 14. August 1884 jedesmal um 10 Uhr früh wird die durch Saul Goldenberg Verwalter der Konkursmasse des Efroim Leibner zu Gunsten derselben an das hg. Depositenamt erlegte jedoch statt für diese irrthümlich für die Konkursmasse des Alexander Landau und Jakób Majer Katz beeinnahmte und nachher am 5 Juli 1876 sub J. A. 38 verausgabte Sume pr. 391 fl. 50 kr. öW. fRG hiergerichts öffentlich feilgeboten werden.

Ausrufspreis 391 fl. 50 kr., Vadium 39 fl. öW. Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

K. k. Bezirksgericht.

Dukla, 14. Juni 1884.

L. 9538. (4407 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż rozpisana uchwałą z dnia 17 kwietnia 1884 l.3 3088 licytacya dóbr Ilkowice Rudno i Sanoka uchwałą z dnia dzisiejszego odwołaną zostaje.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 1884.

L. 8066. (4413 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Kornela Aszkenazego odbędzie się dnia 8 sierpnia, 5 września i 17 października 1884 o godz. 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1788 w Tarnopolu położonej dłużników Ozyasza i Sary Kahanerów własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 579 zł. 57 ct. wa.

Wadyum 58 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 18 czerwca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Weissteina a zastępcą tegoż p. adw. dr. Sternklara.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 18 czerwca 1884.

L. 3300. (4420 1 –3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Jallmana jako prawonabywcy Mojżesza Hollendra pto 191 zł. z pn. ex maj. 412 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż tartaku bez nr. kons, w Tyliczu nietabularnego spadkobierców Estery Kornreich własnego w dniu 12 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano na jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 342 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 3 lipca 1884.

L. 10455. (4416 1—3)

Dnia 21 sierpnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya $^5/_6$ części realności „Pniaki“ lub „Kopaniny“ zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, wyk. hip. l. 109 objętej Anny Wnękowskiej własnych przez Aleksandra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Fleischera w sumie 900 zł. wa. z pn.

Ceno wywołania 8449 zł. 58 ct. w. a. wadyum 423 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Tarnów, dnia 1 lipca 1884.

L. 3707. (4422 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 100 złr. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włośc. odbędzie się 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884 zawsze o godz. 10 z rana licytacya realności włościańs. l. kons. 68 w Ponicach objęta wyk. hip. l. 194 w całości, zaś l. 190 w $^2/_6$ i l. 192 w $^2/_4$ częściach.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geisler z Nowego targu.

Nowytarg, 20 maja 1884.

L. 3775. (4423 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 48 zł. 84 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego odbędzie się 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności włościańskiej l. kons. 3 w Obidowej objęta wyk. hip. l. 3 w całości zaś l. 104 w $^1/_3$ i l. 105 w $^1/_6$ części.

Cena wywołania 600 zł., wadynm 60 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Trybulec ck notaryusz z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 21 maja 1884.

L. 7791. (4424 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Maurycego Rosenkranza w ilości 200 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego ciała tabularnego do dłużnika Dawida Grossa pod l. 596 wyk. hip. gminy katastralnej Sokala na dnie 1, 29 sierpnia i 25 września 1884 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 470 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia realności tej można przejrzeć w registraturze sądu tegoż

Sokal, 1 lipca 1884.

Kuratele.

L. 5815. (4350 3—3)

Iwan Kiss, rolnik z Piasków, zostaje na podstawie odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22 marca 1884 l. 2912 za marnotrawcę uznanym i pod kuratelę Iwana Pylypiec postawionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 18066. (4349 3—3)

Atanazego Łuczanko z Małaszowiec uznano głupkowatym, kuratorem Mykieta Łuczanko z Małaszowiec.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Tarnopol, dnia 1 października 1883.

L. 8124. (4342 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 2 lipca 1884 l. 8124 uznał Kazimierza Zaklikę, właściciela dóbr Hawłowiec górnych i Jodłówki, w powiecie Jarosławskim, za obłąkanego i ustanowił dla niego kuratorem pana Stefana Preka, właściciela dóbr Pantalowice w Przeworskim powiecie.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

L. 9538. (4353 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza niniejszem, iż sąd obwodowy w Samborze uznał Prokopa Matkowskiego w Kałuszu uchwałą z 25 października 1881 l. 13597 marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiony jest Jan Wiszomirski gospodarz z Kałusza.

Kałusz, dnia 3 lipca 1884.

L. 5082. (4395 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Semena Iwańca z Sokala marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Piotra Gocha z Sokala

Sokal, dnia 2 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7167. (4419)

Arkusze posiadania i inne akta, służące za podstawę przyszłych ksiąg hipotecznych dla gminy Zawadka złożono w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania należy wnieść w tujetszym sądzie do 12 lipca 1884.

Kałusz, 1 lipca 1884

L. 6853. (4131 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Gawłuszowice, w gminie katastralnej Gawłuszowice,

Młodochów, w gminie katastralnej Młodochów,

Wola Zdarchowska, w gminie katastralnej Wola Zdakowska, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Hubienice, w gminie katastralnej Hubenice,

Łęka Szczucińska, w gminie katastralnej Łęka Szczucińska,

Łęka Żabiecka, w gminie katastralnej Łęka Żabiecka,

Odmęt w gminie katastralnej Odmet,

Wola Szczucinska, w gminie katastralnej Wola Szczucińska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Nagoszyn, w gminie katastralnej Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Szynwałd, w gminie katastralnej Szynwałd,

Żabno i Targowisko, Zakirchale, w gminie katastralnej Żabno z miejscowościami Targowisko i Zakirchale, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Zalasowa, w gminie katastralnej Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Głęboka, w gminie katastralnej Głęboka, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zagórze, Gierowa w gminie katastralnej Zagórze,

Witowice górne, w gminie katastralnej Witowice górne,

Witowice dolne, w gminie katastralnej Witowice dolne, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Podegrodzie, w gminie katastralnej Podegrodzie,

Skrudzina Isza część przyległość do dóbr Stary Sącz, w gminie katastralnej Skrudzina I. część w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Łętowe, przyległość do dóbr Poremba wielka, w gminie katastralnej Łętowa, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limamowy, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dólnej;

Zalesie, przyległość do dóbr Kamienicy w gminie katastralnej Zalesie, okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

III W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Baczyn Sołtystwo w gminie katastralnej Baczyn i Quarta pars lanei in Zakrzów, Skawinki w gminie katastralnej Zakrzów, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Hucisko, w gminie katastralnej Hucisko w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Marcówka, w gminie katastralnej Marcówka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Poremby Huciskie, w gminie katastralnej Poręby Huciskie.

Poremby przyległość do dóbr Kupno w gminie katastralnej Poręby Kupińskie,

Kłapówka, w gminie katastralnej Kłapówka,

Kolbuszowa dólna i Leśnictwo folwark w gminie katastralnej Kolbuszowa dolna, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Katy, Kutyły w gminie katastralnej Katty, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Wierzawice,

Ruda, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Ruda, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Białka i folwark Białczański w gminie katastralnej Białka.

Błażowa, w gminie katastralnej Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Chwałowice, Popowice, Łążek większy, Łążek mniejszy. Grudza w gminie katastralnej Chwałowice, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

V. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Morawica, w gminie katastralnej Morawica,

Chrosna, w gminie katastralnej Chrosna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach; Podstolice dom. 115, pag. 230, Podstolice osada IIa dom. 536, pag. 153, - „Za górą“ dom. 536, pag. 161, w gminie katastralnej Podstolice,

Sułów, w gminie katastralnej Sułów, Stojowice, w gminie katatralnej Stojowice,

Wola Podłażańska, przyległość do dóbr Łazany, w gminie katastralnej Wola Podłażańska.,

Sygneczów, w gminie katastralnej Sygneczów,

Łazany, w gminie katastralnej Łazany,

Sławkowice, w gminie katastralnej Sławkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Świniarów, w gminie katatastralnej Swiniarów,

Bieńkowice, w gminie katastralnej Bieńkowice,

Dziewin, w gminie katastralnej Dziewin, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Doły, w gminie katastralnej Doły w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Wiśnicz miasto, w gminie katastralnej Wiśnicz miasto,

Lipnica dólna, w gminie katastralnej Lipnica dólna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jadowniki Mokre, w gminie katastralnej Jadowniki Mokre, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1884, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwcdowym w Wadowicach, pod IV. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod V. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad V. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 15 lipca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

L. 610. (4411)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Nowotaniec, w powiecie Bukowskim położonej, na miejscu w Nowotańcu dnia 22 lipca 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 8 lipca 1884.

Upadłości.

L. 30.857. (4356 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy,

jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Jakóba Kugel, kramarza towarów bławatnych we Lwowie, l. 32 ul. Krakowska.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Mochnackiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze radcy Mochnackiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 14 października 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 3 lipca 1884.

L. 6055. (4345 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. pr. p. położony majątek Meilecha Labinera, kramarza w Zborowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza p. c. k. sędziemu powiatowemu w Zborowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. Raciborskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 20 lipca 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Zborowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 sierpnia 1884 i podać ją na terminie na dzień 29 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem w ck sądzie powiatow. w Zborowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 21 czerwca 1884.

L. 6069. (4409)

Podaje się do wiadomości, że stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Herscha Biegera, Józef Markus, zaś tegoż zastępcą Izydor Horn obaj kupcy w Kołomyi zamianowani zostali.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 26 czerwca 1884.

L. 6628. (4408 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołymyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Teodora Osadcy właściciela dóbr w Borszczowie, pod Zabłotowem, i że do pokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. r. s. k. dr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dębicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 września 1884, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1884.

L. 6627. (4410 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku spadkowego Michała Osadcy w Borszczowie pod Zabłotowem, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. r. s. k. dr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dębicki w Kołomyi

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 września 1884, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie, na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1884.

Konkursa.

L. 547. (4397 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca sierpnia 1884 r., celem obsadzenia dwóch posad asystentów w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej, a to przy katedrach budowy dróg i robót wodnych, tudzież Chemii ogólnej.

Te posady, do których przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. w. a, będą nadane przez kolegium profesorów na czas od 1 października 1884 do końca września 1886. r.

Podania o powyższe posady, wystosowane do kalegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej
We Lwowie, dnia 6 lipca 1884.

L. 2578. (4430 1—3)

Celem obsadzenia posady Prokuratora państwa przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami VII klasy rangi, lub w razie obsadzenia takowej w drodze przeniesienia, przy innym kolegialnym sądzie, w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, rozpisuje się niniejszem, na mocy reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z 27go marca 1884 l. 5276, konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie allegowane, do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane, podania przedłożyć lwowskiej Nadprokuratoryi państwa w drodze przepisanej, a to najdalej do 26go lipca 1884.

Lwów, dnia 7 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 41473. (4400)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 czerwca r. b. l. 21570 zarządzoną została reambulacya, celem założenia wodociągów dla stacyi Dobra, linii Żywiec-Nowy Sącz, gal. kolei transwersalnej, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów w tym celu zająć się mających, z dotyczącym planem w urzędzie gminnym w Dobrej, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w starostwie Limanowskiem, lub też przy komisyi, która się odbędzie w dniu 30 lipca r. b., o godzinie 9tej przed południem w Dobrej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lipca 1884.

L. 17067. (4379 2—3)

Podaje się powtórnie do publicznej wiadomości, że filialna stacja telegrafu umieszczona w gmachu c. k. Namiestnictwa, przyjmuje także i prywatne depesze w godzinach pełnej służby dziennej, t. j. codziennie od godziny 7mej (zimową porą 8mej) z rana bez przerwy aż do godziny 9 wieczór

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

Es wird wiederholt zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die, im k. k. Statthaltereigebäude eingerichtete Filial-Telegrafen-Station während den Dienststunden des vollen Tagdienstes d. i. täglich von 7 (in den Wintermonaten 8) Uhr früh bis 9 Uhr Abends auch Privatdepeschen übernimmt.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.
Lemberg, am 2. Juli 1884.

Z. 2737. (4365 2—3)

Bei dem k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Kolomea hat Mechel Klier wider Maier Sandel eine Klage wegen Zahlung von 280 fl. öW. angebracht, worüber die Tagsatzung auf den 17. Juli 1884 um 9 Uhr Vm. angeordnet wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adv. Dr. Freudenberg in Kolomea als Curator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der westgalizischen Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter hat daher an dem erwähnten Termine entweder selbst zu erscheinen oder einen Bevollmächtigten namhaft zu machen oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Kolomea, am 17. Mai 1884.

L. 7092. (4312 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy zawiadamia, niniejszem Michała Kosibę i Szczepana Kosibę, z miejsca pobytu niewiadomych, że Paweł Janowski wniósł skargę depr. 17 maja 1884 l. 7092 przeciw nim i innym spadkobiercom Michała Kosiby o wydzielenie niektórych parcel z ciała hipotecznego liczbą wykazu 18 dla gminy Libuszy objętego którą do postępowania ustnego z terminem do obrony na dzień 4 sierpnia 1884 o 9 rano zadekretowano i takową ustanowionemu dla niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Szczepana Kosibów adw. dr. Czesławowi Sleczkowskiemu w Gorlicach jako kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Szczepana Kosibów, aby swemu kuratorowi odpowiednich dokumentów i środków obrony dostarczyli lub innego sobie obrońcę obrali i o tem tut. sądowi donieśli gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony będzie a oni skutki złej obrony sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 16 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 1065/pr. (4175 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwalonej przez Reprezentacyę król. stoł. m. Lwowa organizacyi Izby obrachunkowej i kasy miejskiej rozpisuje Magistrat niniejszem konkurs z terminem do 31 lipca 1884 na następujące posady:

1) Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w IIej randze etatu służby miejskiej, z roczną płacą 2.000 złr. a. w. i kwaterowem 400 złr. a. w., tudzież z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 200 złr. a. w.

2) Zastępcy Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w IIIciej randze, z roczną płacą 1.500 zł. a. w. i kwaterowem 360 złr. a. w., tudzież dwoma dodatkami pięcioletniemi, rocznie po 150 zł. a. w.

3) Dwóch rewidentów w IV randze, z płacą rocznych 1.200 złr. a. w. i kwaterowego 300 zł. aw.

4) Kasyera w IVtej randze, z roczną płacą 1.200 złr. a. w. i kwaterowem 300 złr. w. a.

5) Kontrolora kasy w IVtej randze, z roczną płacą 1.200 złr. w. a. i kwaterowem 300 zł. a. w.

6) Sześciu adjunktów w Vtej randze, z płacą roczną 900 złr. a. w. i kwaterowem 240 złr. a. w.

7) Sześciu asystentów w VI randze, z roczną płacą 600 złr. a. w. i kwaterowem 180 złr. a. w.

Do posad od 3 do 7 wymienionych, przywiązane są dwa pięcioletnie dodatki, rocznie po 100 złr. a. w.

8) pięciu praktykantów rachunkowych a to:
a) jednego z adjutum rocznych 500 złr a. w.
b) dwóch z adjutum rocznych po 420 złr. aw.
c) dwóch z adjutum rocznych po 360 złr. aw.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się dowodu ukończenia szóstej klasy gimnazyalnej, lub tejże klasy szkoły realnej, albo naukowego zakładu handlowego, upoważnionego do wydawania świadectw, tudzież dowodu złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, nadto wymagany jest od ubiegających się o wyższą posadę dowód dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym, zaś od kandydatów powołanych do kontroli technicznej także odpowiednich wiadomości technicznych.

Urzędnicy kasowi obowiązani są złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej płacy etatowej bez dodatku pięcioletniego

Kandydaci zechcą wnieść swe podania we właściwej drodze w terminie oznaczonym do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody: wieku, życia nieposzlakowanego i uzdatnienia do kompetowanej posady, ewentualnie winni wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta
Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 951. (4377 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekundaryusza i lekarza domowego przy izraelickim szpitalu i domu kalek we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Emolumenta są: płaca roczna 300 złr. wolne mieszkanie w szpitalu, opał i światło.

Posadę nadaje się na przeciąg trzech lat a petenci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia wszech nauk lekarskich, względnie doktora medycyny i chirurgii i powinni być stanu wolnego.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitalny.

Podania winny być wniesione do kancelaryi naszej najdalej do dnia 1 września b. r.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 1 lipca 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.